Nr 202b. Dnia 9 sierpnia. Czwartek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1883 r.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3. kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym przypada kościelne święto św. Wawrzyńca męczennika, które obchodzone będzie nabożeństwem odpustowem w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 12-go b. m.

Sw. Wawrzyniec był rodem z Hiszpanji. Papież Sykstus II mianował go archidjakonem kościoła rzymskiego i powierzył mu skarby kościelne, przeznaczone na utrzymanie przybytków Pańskich i wsparcia dla ubogich. Za prześladowania Walerjana, r. 258 poniósł śmierć męczeńską, będąc palonym na kracie żelaznej i wytrzymując rozmaite inne męki. Ciało św. Wawrzyńca leży w Rzymie, w kościele pod jego imieniem zbudowanym.

Pierwsze nieszpory rozpoczynające nabożeństwo odpustowe w kościele wolskim odbędą się w nadchodzącą sobotę.

Przegląd polityczny.

Z powodu odwiedzin cesarza Wilhelma w Ischlu sprawa przymierza austrjacko-niemieckiego, które tej zimy przebyło wiadomy okres przesilenia, weszła znowu na pierwszy plan dyskusji politycznej. Ścisłość tego przymierza, „na którem spoczywa pokój świata", jak emfatycznie mówią w Berlinie, jest przedmiotem powszechnej afirmacji. Tylko, że z innemi uczuciami afirmuje takową *République française* w Paryżu, z innemi taka np. berlińska *National Ztg*, będąca najwierniejszym zwykle wyrazem zdania i uczucia inteligencji niemieckiej. Ta inteligencja liberalna niezadowoloną się czuje z wewnętrznej polityki księcia kanclerza, opartej na sojuszu z zachowawczo-katolicką frakcją narodu, ale gdy idzie o złożenie hołdu kanclerzowi za jego mistrzowskie sternictwo polityką zewnętrzną państwa, tam Richtery i Bennigseny spotykają się na jednej linji z Windthorstem i Stauffenbergiem.

To też pomimo, że dzisiejsza Austrja ze swoim gabinetem autonomicznym hr. Taafego, ze swą wzniosłą zasadą równouprawnienia słowiańskich narodowości z niemiecką, nie jest sympatyczną dla liberałów berlińskich, których opinje wyobraża *National Ztg*, mimo, że według obaw tego stronnictwa, uprawiającego gorliwie teorję wyższości rasy niemieckiej nad każdą inną, Austrja grzęźnie w federalizmie i „gnębi" żywioł niemiecki, w Berlinie odzywa się zawsze hymn radosny w całej orkiestrze politycznej, ilekroć zajdzie fakt, stwierdzający istnienie i rokujący trwałość przymierza austrjacko-niemieckiego.

Zjazd cesarza Wilhelma z cesarzem Franciszkiem Józefem w Ischlu uchodzi w Berlinie za dostateczny powód do powtórzenia wszystkich argumentów, które przekonać mają świat, że przymierze owo jest osią globu ziemskiego. Tem bardziej zjazd ów wydaje się organowi narodowo-liberalnemu nad Sprewą faktem cechującym położenie, iż, jak twierdzi, od dłuższego czasu pomiędzy gabinetem wiedeńskim i berlińskim odbywa się żywa wymiana zdań co do różnych kwestyj, dotyczących przyszłego ugrupowania się stosunków na półwyspie bałkańskim, tudzież wzmocnienia zasobów obronnych Niemiec i Austrji u wschodniej granicy państw. Częste w ostatnich czasach podróże księcia Mikołaja czarnogórskiego, który dawniej przez lat dziesiątki nie opuszczał orlego gniazdka w Cetynii, małżeństwo hożej księżniczki Zorki z księciem Piotrem Karageorgiewiczem, należącym do rzędu książąt *in partibus infidelium*, stan rzeczy w Bułgarji, gdzie ludność, podżegana przez takich patrjotów jak Zanków, Ikomonow i inni, prowadzi otwartą walkę z gabinetem jenerała Sobolewa—miały zwrócić na siebie troskliwą uwagę w Berlinie i Wiedniu. W sprawie tej hr. Kalnoky wiele uczynił już przedstawień w Berlinie i wiele odebrał wzajemnych zwierzeń od księcia Bismarka, a jeżeli przyjdzie do skutku spotkanie się obu mężów stanu w Gasteinie lub Warcynie, ona będzie tłem wszystkich roztrząsań, że nie powiemy rokowań... Tak przynajmniej sądzi *National Ztg*.

Paryż zajęty jest obecnie sprawą odkrycia spisku legitymistów. Czyż doprawdy odkryto spisek? Organ hr. Chamborda, *Clairon*, drwi z finezji agentów policyjnych. Uwięziono woźnicę Bamata, który miał u siebie kartę z napisem: „*groupe Essling*"; organ monarchistów powiada, iż jestto kartka, poświadczająca należenie do klubu woźniców i masztalerzów, który zbiera się zwyczajnie przy Avenue Essling w knajpie „La Croix Rouge". Uwięziono również skarbnika rzeczonego klubu czy związku Falcinellego i lokaja Bunières. *Clairon* wszakże pomija to milczeniem, że u Falcinellego znaleziono listę składek „na usługi hr. Chamborda", wezwania ze strony komitetu akcji: „Royal Essling", rozkaz do pogotowia w oznaczonej godzinie, tudzież patent należenia do związku, opatrzony marką z wizerunkiem hr. Chamborda. Trudno przeto uwierzyć, aby to był niewinny klub kieliszkowy, rodzaj *bohemii* dorożkarskiej; są raczej poszlaki, że monarchiści usiłują szerzyć propagandę nawet w niższych warstwach służby publicznej i prywatnej. Tak tę rzecz pojmuje prefekt policji...

Hrabia Foucher de Careil, świeżo mianowany poseł francuski w Wiedniu, oczekiwany jest w stolicy austrjackiej z żywą sympatją wszystkich kół dyplomatycznych i towarzyskich, jak zapewniają dzienniki austro-węgierskie. Z jego *curiculum vitae* następujące podajemy szczegóły. Hr. Ludwik Aleksander Foucher de Careil urodził się roku 1826-go; ojciec jego był jenerałem. W młodym jeszcze wieku, bo zaledwie 30 lat licząc, już zdobył sobie imię we Francji jako literat, człowiek oddany naukom nietylko politycznym, ale więcej jeszcze filozoficznym. Foucher zaznajamiał się mianowicie z wielkiem zamiłowaniem z literaturą niemiecką, z niej nadewszystko dając pierwszeństwo niemieckiej filozofji. Owocem tych studjów były jego rozprawy o Goethem, Heglu, Schopenhauerze, Leibnitzu i innych koryfeach niemieckich, a rozprawy te znajdowały we Francji szerokie czytelników koła. W latach wojennych 1870—71 odznaczył się ten literat-filozof jako dyrektor ambulansów w Bretanji; za położone zasługi otrzymał order legji honorowej, a Thiers mianował go prefektem w departamencie Côtes-du-Nord. Wszelako przy zmianie rządów z dnia 24-go maja dano dymisję hrabiemu. Z początkiem przecież r. 1876-go obrano Fouchera senatorem w departamencie Seine-et-Marne. Foucher jest republikaninem z szczerych przekonań. Jako kandydat do senatu składając wobec wyborców swe polityczne wyznanie wiary — oświadczał: „Rzeczpospolita istnieje; jest ona rzeczą dokonaną, ona jest prawem. Celem przeto mych usiłowań będzie utwierdzać rzeczpospolitą i bronić jej przeciw zamachom wrogów.

Z Paryża.

Dnia 5-go sierpnia r. 1883-go.

Przygotowuje się znów w Paryżu uroczystość patrjotyczna.

W dniu 12-ym sierpnia r. b. w Courbevoie (jedno z przedmieść, które podczas oblężenia roku 1870-go najwięcej ucierpiało) wzniesiony być ma pomnik na cześć „Obrony narodowej".

Obrona narodowa przedstawioną jest w postaci kobiety w płaszcz żołnierski odzianej; u stóp jej ranny w nogę żołnierz trzyma w ręku karabin i zdaje się myśleć zupełnie o czem innem, jak o zabiciu nieprzyjaciela...

W istocie wspaniałem miejscem na pomnik jest to wzniesienie Courbevoie, z którego sprowadza wielka *Avenue de la grande armée*, wiodąca do łuku tryumfalnego...

Gdy Napoleon III-ci pod wpływem dynastycznych marzeń kazał na szczycie kolumny Vendôme umieścić wuja swego w todze imperatorów rzymskich, wówczas zdjętą z kolumny statuę Napoleona I-go, „małego kaprala" w „szarym surducie" osadzono na Courbevoie. Cezar na placu Vendôme został zwalony przez komunę i porzucony na podściołkę z gnoju, „mały kapral" zaś z Courbevoie nie lepszego doznał losu. Wrzucono go na dno Sekwany z rozkazu mera Paryża, p. Arago.

Później, gdy Juljuszowie: Favre, Simon i Ferry sądzić mieli komunistów za zburzenie kolumny Vendôme, wstyd im trochę było, iż oni sami popełnili czyn wielce podobnej natury i wymyślili przypowieść, jakoby dla tego do dania nurka zmusili rzeczoną statuę, iżby ją od kul pruskich ochronić! Śmieszna wymówka, której nikt ani na chwilę nie wierzył... Bronzowy „mały kapral" wydobyty został z wody i poszedł do Inwalidów, gdzie stanął obok innej statuy również z piedestału swego strąconej, a mianowicie obok statuy księcia Eugenjusza Beauharnais.

Niegdyś miano zamiar na piedestale statuy księcia Beauharnais umieścić pomnik Voltaire'a, później Ledru-Rollina. Piedestał statuy Napoleona I-go zajmuje grupa dłuta p. Baryas.

W istocie—jakkolwiek źle była prowadzoną obrona Paryża w r. 1870-ym, jest ona jednak godna podziwu. Naród cierpiał bez skargi a jego przywódcy poddali go bez jednego jęku... Kobiety, które przed magazynami żywności czekały w błocie i śniegu, trzymając u wyschłej piersi zgłodniałe niemowlęta, nie miały ani jednej chwili podłego o siebie strachu i egoistycznych wymagań.

Niestety jednak wspomnienia tego rodzaju zdają się łączyć w chwale te nieznane ofiary obowiązku z tchórzliwymi wodzami, których zadawalniały grzmiące słowa i którzy tą bronią usiłowali zwalczyć nieprzyjaciela... W ten sposób obchody takie stają się niejako fanfaronadą i zaślepieniem.

Tyle bywa wstydu i bólu w pewnych wspomnieniach, iż wywołanie ich powinnoby nosić charakter żałoby. W owych dniach klęski, których rocznicę obchodzić tu będą, niema do zaznaczenia żadnego czynu heroicznego. Była cnota bierna w massach, które oczekiwały iskry, aby cnota ta bierna, czynną się stała. Ale iskry tej nie było! Jeśli więc przy tych uroczystościach zbyt wiele pod nosem spalą sobie kadzideł, przypomni to owe tryumfy smutne Cezarów starożytności za zwycięstwa, których nie odnieśli...

Historją Duruy powiada nam, iż „Domicjan przyjął przydomek Germanicusa, do którego nie dawała mu prawa wyprawa bez walk, bitew i zdobyczy". Otóż dobrzeby było, iżby francuzi pamiętali, że wojna r. 1870-go nietylko była bez zdobyczy i zwycięstw, ale nawet spowodowała utratę prowincji i kontrybucję wojenną!

Dnia 12-go sierpnia brygada piechoty, pułk kawalerji, pół baterji artylerji i bataljony szkolne przedefilują przed pomnikiem, muzyki wojskowe zaintonują „Marsyljankę", a liczne delegacje skłonią swoje sztandary. Trzy tysiące zaproszonych zajmie miejsca na trybunach przed statuą. Salwy z fortu *Mont-Valérien* odpowiadać będą wystrzałom armatnim z *rond point du Bergères*. Natomiast mów i oracyj prawie nie będzie. Niebezpiecznemby może było grozić dzisiaj sprawcom oblężenia Paryża... Prezes rady jeneralnej departamentu Sekwany ograniczy się więc tylko na krótkiej i ostrożnej alokucji...

Parlament jest na wakacjach. W ostatnich dniach sesyj ministerjum znalazło się na jednym punkcie w mniejszości, oraz w niebezpieczeństwie spotkania również większości przeciw sobie w drugiej sprawie. Teraz na czas jakiś przynajmniej zapanował spokój, gdyż jak mówi przysłowie: „myszy sobie bonują, kiedy kota nie czują".

Lamennais poświęcił cały uczony traktat obojętności religijnej. Dziś możnaby napisać wielkie dzieło o obojętności politycznej coraz bardziej się szerzącej. Wszystkie dzienniki zmniejszają liczbę egzemplarzy wydawdnictwa, naturalnie prócz jednego *Figaro*, który zadawalnia ciekawości nic z polityką wspólnego nie mające... Dzienniki oportunistyczne konają z anemji, a ich rywale, dzienniki stronnictwa nieprzejednanych, wcale się lepiej nie mają.

Niedawno pewne zajście ożywiło trochę uwagę ogólną, p. Lissagaray wypowiedział w pewnem ze-

gich stronnictw." Dalej odzywał się kandydat z tem, że gdyby przyjść miało do rewizji ustaw, to popierać będzie wszelkie wnioski, które mają na oku naprawę i wzmocnienie republikańskich instytucyj. Tak charakteryzują zgodnie wszystkie dzienniki nowego ambasadora, a *Pester Lloyd* dodaje: „Wśród przyjacielskich stosunków, jakie łączą Wiedeń z Paryżem, a które w zamianowaniu hr. Hoyosa ambasadorem w Paryżu znalazły wyraz wymowny, łatwo będzie hrabiemu Foucher de Careil nadal utrzy...ać najlepszą harmonję pomiędzy obu mocarstwami."

Br. Z.

Stała wystawa przemysłowo-techniczna.

Bazary z wyrobami krajowemi, o których mówiliśmy niedawno na tem miejscu, mogą oddać wielkie przysługi przemysłowi naszemu.

Chcąc przecież z gruntu przeprowadzić zasadę protekcji przemysłu krajowego, wypadnie chwycić się innych jeszcze środków, służących ku temu celowi. O ile nie wystarcza, a raczej niedogodny jest kupiecki, handlowy charakter bazarów, o tyle z większą skrzętnością trzeba myśleć o owych zakładach. W bazarze handel staje na pierwszym planie, po nim dopiero idzie zasada protekcji wyrobów krajowych. Ze względu przeto na poważną zasadę samopomocy wypada otworzyć zakład, czy zakłady, w których myśl ochrony przemysłu krajowego stanie przed handlem. I tu handel być może, a nawet i powinien, z uwagi na warunki utrzymania zakładu, lecz będzie on na drugim planie.

Mamy tu na myśli potrzebę otwarcia wystawy stałej przemysłowej, która, obejmując wszelkie gałęzie przemysłu, byłaby wyborną jego ilustratorką.

Stała wystawa przemysłowa okazuje widzom wszystko, co godne uwagi w obrębie krajowego przemysłu. Więc stolarstwo, szewctwo, ślusarstwo, złotnictwo, hutnictwo, krawiectwo, bronzownictwo, dział maszyn i narzędzi itp., wszystko tu nosi swoje okazy wzorowe. Każdy z takich okazów ma oznaczoną cenę, fabrykę i miejsce zakładu, z odpowiedniem objaśnieniem szczegółowej i hurtowej sprzedaży. W urządzeniu wystawy uwzględnimy rodzaj i gatunek przedmiotów, wytworzymy grupy łatwe do objęcia przez zwykłego nawet widza.

Byłoby nader pożądanem, aby przy wystawianiu metalowych produktów handlowych jednocześnie okazano minerały w stanie surowym, z których te przedmioty wykonane zostały. Ich obecność może być wielce pouczającym czynnikiem dla rolników i w ogóle niespecjalistów fabrycznych. Wprawdzie zadanie takie ma spełniać muzeum przemysłowe, i to winno czynić w jaknajszerszym zakresie, nie zawadzi przecież, gdy wystawa, o jakiej mówimy, choć na mniejsze rozmiary zrobi coś w tym kierunku. Rolnik, widząc minerał w naturze i w przetworach przemysłowych, łatwo może spostrzedz, że i jego ziemia posiada podobne ciało surowe, na które do tej pory nie zwrócił swojej uwagi.

Więc dydaktyczny i przemysłowy charakter wystawy sam się jasno określa.

Zakład taki, urządzony umiejętnie, może każdej chwili dać jasne pojęcie o danym rodzaju pracy. Wzgląd to ważny tak dla samych przemysłowców, jak i kupujących. Tutaj bowiem producent i konsument albo kupiec hurtownik z łatwością mogą się porozumiewać i przeprowadzać interesy. Zarząd wystawy zajmuje stanowisko pośrednika — daje odpowiednie wskazówki i wyjaśnienia obudwu stronom.

Czyż potrzeba dowodzić doniosłości takich zakładów w handlu wywozowym zwłaszcza na wschód i w ogóle w życiu przemysłowem? Rezultaty korzystne są tu prawie namacalne. Rękodzielnik i przemysłowiec, mając ognisko, w którem mogą okazać swoje wyroby, chętnie do niego pośpieszą. Zyskają bowiem i na reklamie handlowej i na żywszym obrocie towarów.

Ponieważ utrzymanie i umiejętne urządzenie wystawy pociąga za sobą znaczne koszta, więc opłata od miejsca byłaby konieczną. Wstęp na wystawę jest bezpłatny, utrzymanie jej zatem pokrywa opłata od miejsca, jakie zajmuje wystawa. Nadto wystawa może mieć pewien dochód z tranzakcyj handlowych, przeprowadzonych za jej pośrednictwem. Jeden lub półtora procent od przeprowadzonego kupna nie obciąży nikogo, a da możność istnienia wystawie.

Lecz oprócz wyrobów krajowych, wystawa projektowana, chcąc należycie spełniać swoje zadanie, musi też posiadać dział *nowości techniczno-przemysłowych.*

Dział ten składałby się z dwóch części. Jedna zawierałaby całkowite nowego pomysłu przedmioty, druga składałaby modele wyrobów, oraz narzędzia pracy, najdoskonalszych i najświeższych wzorów. Zdarzy się jakaś nowość w przemyśle, wynajdzie ktoś narzędzie lub maszynę—wystawa musi dać o tem najdokładniejsze wyobrażenie, bądź za pośrednictwem naturalnych okazów, bądź wreszcie dobrych rysunków i opisów.

W taki sposób rozwinięty dział nowości na wystawie łatwo może postawić rzemieślnika i przemysłowca krajowego na wysokości fachu. W każdej chwili będzie on wiedział o najświeższych zdobyczach nauki i praktyki. Więc ten i ów pracownik, mimo słabego uzdolnienia, na wystawie nowości techniczno-przemysłowych, bez żadnych trudów może się dokształcić. Będzie to najlepszy, poglądowy sposób szerzenia rękodzieł i przemysłu.

Może się tu jednak nastręczyć bardzo poważna okoliczność, stojąca na przeszkodzie w urzeczywistnieniu projektu. Oto brak odpowiednich kapitałów niezbędnych na przeprowadzenie dzieła. W istocie, poważna to okoliczność; chcąc ją w całej rozciągłości usunąć, potrzebaby poświęcić duże kapitały, które niezawodnie nie dałyby odpowiedniego procentu. Zatem wypadałoby wystawę uczynić zakładem publicznym, a nie prywatnej własności. Wtedy i owe zapory pękną niezawodnie łatwo.

Takby wypadało postąpić. Z uwagi jednak na trudność przeprowadzenia takiego projektu wypada pomyśleć o innym jeszcze środku. Oto w Warszawie jest wielka ilość domów komisowo-handlowych, opartych na przywozie towarów zagranicznych. Możnaby przeto nader łatwo korzystać z tej okoliczności na rzecz wystawy stałej. Zarząd wystawy wchodziłby w bezpośrednie stosunki ze wspomnionemi domami komisowo-handlowemi. Na zasadzie tych stosunków wypożycza on tam nowości techniczno-przemysłowe i wystawia je w swoim zakładzie. Nadto same domy komisowo-handlowe wezmą udział w wystawie ze względu na swój własny interes.

W przemyśle przecież mamy wielką ilość przedmiotów większych rozmiarów, których okazanie w lokalu wystawy byłoby może niepodobnem. A przecież z temi przedmiotami liczyć się musi stała wystawa. I tę sprawę możnaby rozwiązać na mocy stosunków bezpośrednich wystawy z domami komisowo-handlowemi. Jeżeli bowiem danego mechanizmu maszyny lub narzędzia niema na wystawie, wtedy chcącemu się z niemi zapoznać rzemieślnikowi lub przemysłowcowi daje zarząd wystawy upoważnienie, z którem udaje on się do prywatnych magazynów. Tam zostaje uzupełniony przegląd nowości techniczno-przemysłowych. Na takiej praktyce odniosłyby niezawodnie korzyści tak domy komisowo-handlowe, jak i sama wystawa.

Zresztą możnaby oznaczyć pewną nizką opłatę za zwiedzanie nowości techniczno-przemysłowych. Dochód ztąd powstały powiększałby się znowu procentem ze sprzedaży owego działu wystawy. Na sprzedaż bowiem nowości liczyćby wypadło koniecznie.

Celem spotęgowania działalności wystawy pożądanem byłoby, aby ona zaopatrzyła się w bibljotekę fachową do każdego działu nowości; wtedy bibljoteka w połączeniu z owemi nowościami najzupełniej może odpowiedzieć zadaniu.

Tak tedy stała wystawa przemysłowa wyrobów krajowych, z uwzględnieniem nowości techniczno-przemysłowych, przedstawia się jako jeden z silnych czynników protekcji przemysłu krajowego.

F. K. Martynowski.

Polska literatura w Niemczech.

Od pana Gustawa Karpelesa, znanego i cenionego pisarza niemieckiego, autora artykułu o Jeżu, zamieszczonego w nrze 30-ym berlińskiego czasopisma *Gegenwart*, otrzymujemy, jako odpowiedź na artykuł zamieszczony w nrze 197-ym *Kurjera warszawskiego* p. t.: „*Qui pro quo*", następujące pismo:

„Lato spędzone w pięknym waszym kraju zbliżyło mnie do umysłowego życia u was, do waszego języka i waszego dziennikarstwa.

Temu pomyślnemu składowi okoliczności zawdzięczam, iż artykuł p. t.: „*Qui pro quo*", zamieszczony w nrze

---

braniu publicznem mowę, z powodu której wytoczono mu proces. Prokurator zawezwał na świadków reporterów dziennikarskich. Wiadomo, iż we Francji roporterja stała się pewnego rodzaju policją amatorską. W odkryciu sprawców zbrodni jakiejś reporterzy rywalizują w gorliwości z prefekturą. Ta ostatnia pracuje w celu pomszczenia i zabezpieczenia społeczeństwa, oni zaś w celu pomnożenia liczby czytelników danego pisma...

W wypadku wyżej przywiedzionym większa część reporterów odmówiła zeznań, znajdując, iż w ten sposób zbytnio by się zbliżyć im przyszło do regentów pana Camescasse. P. Rivière, reporter dziennika legitymistycznego *Clairon*, miał mniej niż inni skrupułów. Nazwany za to „szpiegiem" p. Rivière wyzwał na pojedynek p. Lissagaray, który odmówił wyzwaniu z tej zasady, iż aby żądać zadosyć uczynienia honorowego potrzeba przedewszystkiem mieć honor, który z długiemi uszami i donosicielstwem nigdy w parze nie chodzi. Rivière odpowiedział obelgami, których potok w sali pałacu sprawiedliwości p. Lissagaray wstrzymał wymierzeniem policzka, za co znów skazany został na dwa tygodnie więzienia.

Chociaż panu Laisant, znanemu deputowanemu, ofiarowano „poncz honorowy", celem podziękowania mu za to, iż nazwał parlament „nikczemnym"—to jednakże opinja publiczna coraz mniej się troszczy o dyskusje wewnętrzne i niebezpieczeństwa zewnętrzne rzeczypospolitej. Wobec prognostyków, którym bardzo źle z oczu patrzy, mieszczaństwo francuskie zatyka sobie uszy. Więcej ją daleko obchodzi nowy balet „*Excelsior*", wystawiony w nowym zakładzie nazwanym „Eden-Teatr".

„Eden-Teatr" jest w istocie bardzo pięknym teatrem, chociaż wbrew swej nazwie nie wskrzesi w naszem stuleciu niewinności raju ziemskiego. Ma on wygląd świątyni indyjskiej, w której co wieczór obchodzi się uroczyście tryumf postępu tegoczesnego. Naprzeciw sceny znajduje się *foyer* centralne, pysznie przyozdobione, na prawo zaś i na lewo ogród zimowy i podwórze indyjskie, oświetlone światłem elektrycznem i otoczone rodzajem namiotów „bars" zwanych, w których — jak mówi *La journée parisienne*, dziennik poświęcony „przynętom" Paryża—„szampan i inne rajskie napoje nalewane są do czar przez damy należące do najlepszych rodzin zagranicznych, jak się tego domyślać można z ich bogatych i eleganckich strojów wszelkich narodowości"...

Jedna z tych dam arcyeleganckich—przyznać muszę, jakkolwiek to się nieprawdopodobnem wydawać może—prawie piękna, posiada... brodę czarności hebanu, długą na trzy palce i wąsiki delikatnie zakręcone! Czyżby to być miało symbolem czasu? Fourrier utrzymuje, iż kiedyś w przyszłości woda morska będzie miała smak limonjady i że człowiek będzie uposażony ogonem, na końcu którego znajdzie się oko. Może emancypacja kobiet dojdzie do tego, iż wyrówna i tę różnicę, która opiewa sławny wiersz: „*du côté de la barbe est la toute-puissance*"— po stronie brody jest i wszechpotęga!

Nie oczekując w tej kwestji na odpowiedź ze strony strojnych dam ogrodu zimowego „Eden-Teatru", zobaczmy jaką jest treść baletu „Excelsior".

„Excelsior" — coraz wyżej, ciągle coraz wyżej. Śliczny zaiste tytuł dla baletu, który nas uczy, iż postęp tu na ziemi wyraża się... piruetami!...

„Obskurantyzm", ucharakterytowany za Mefista, jest w tym balecie zawsze zwyciężany, dlatego, iż skacze mniej wysoko niż „uznanie ogólne", „cywilizacja", oraz inne boginie i czarodziejki krótkostrojne, które szczęśliwością różną darzą świat, tańcząc na jednym palcu i podskakując do wysokości nosów barbarzyńskich!

Pierwsza tancerka z szeregu włoskiego i pierwsza tancerka z szeregu francuskiego dokonywają cudów i budzą uczucia ludzkości w sercach handlarzy niewolnikami i zbójców pustyni. Widocznem więc jest, iż cywilizacja nie ma potężniejszych czynników jak... *corps de ballet.* Dzięki tej potędze, widzimy w końcu na scenie meksykańczyków, chińczyków, anglików i t. d., skaczących wspólnie jak istni pajace! Później wszystkie narody i państwa całego świata, przedstawione przez tancerki pięknie przystrojone w emblemata przedstawianych narodowości, hasają razem do upadłego z mnóstwem różnokolorowych tancerzy, co ma wyrażać jasno i wyraźnie „zgodę powszechną".

Istnieje widocznie związek pomiędzy kompozycją baletu „Excelsior" a składem sali „Eden-Teatru"... Publiczność jest tu bardzo rozmaitą, bardzo kosmopolityczną. Różne języki, angielski, niemiecki, rumuński, grecki — drapią nieustannie uszy. Pomiędzy tymi cudzoziemcami snują się piękności cywilizacyjne, które jakkolwiek nie ubrane za baletnice, jak na scenie, niemniej jednak muszą być zdolne do piruetów, wprawne do zbliżania i fuzjonowania ras i do podrzucania coraz wyżej... sakiewki bliźniego swego.

W balecie owym znajduje się na wielu tarczach portret p. Lessepsa. W ogóle w rzeczy całej sztuka inżenierska wysoko jest podnoszoną! W każdym razie przekopanie góry Cenis i wynalazek stosu Volty są to tylko *intermezza*... Tło główne stanowią piruety i skoki nieskończenie pokombinowane. Cała gromada dzieci manewruje ze zgodą niezrównaną. Biedne dzieciaczyny! tak pięknie wyglądają na scenie, ale jaką to pracą i jakiemi wysiłkami okupione!

Wł. Mickiewicz.

(Dokończenie nastąpi.)

197-ym waszego pisma, wpadł mi w ręce niezwłocznie po wyjściu z druku.

Bynajmniej nie w celu odparcia przychylnego artykułu, ale dlatego, aby poruszyć raz jeszcze kwestję literacką, aby wywołać dysputę nad przedmiotem mającym wartość i znaczenie dla duchowych ogniw łączących ze sobą literatury polską i niemiecką, biorę pod ściślejszy rozbiór rzeczony artykuł, w którym znajduję twierdzenie wręcz mojemu zdaniu przeciwne. W artykule moim o Jeżu, w berlińskiej *Gegenwart*, utrzymywałem, iż my niemcy zapoznaliśmy się wcześniej i wielokrotniej z arcydziełami polskiej literatury, niż polacy z naszemi. Autor artykułu zamieszczonego w sz. piśmie waszem zaprzecza temu i stara się dowieść wręcz przeciwnej tezy.

Zniewala mnie to do udowodnienia mego zdania — a mianowicie *sine ira et studio;* tem bardziej *sine ira*, iż zawsze literatura polska była przedmiotem szczególniejszego mego zajęcia i że wreszcie oceniłem ją i, jak w ogóle ze wszystkiem co tylko pięknej waszej ojczyzny dotyczy, zapoznałem się z nią ściślej od czasu, gdy szczęście mego życia znalazłem w Polsce.

Co do kwestji zainteresowania się w Niemczech literaturą polską, to owo zajęcie sie nie datuje od jakich ostatnich lat dziesięciu — jak p. J. zdaje się przypuszczać — lecz sięga pierwszego lat dziesiątka bieżącego stulecia. Można powiedzieć: zajęcie się to rozpoczyna się z chwilą, gdy polska literatura z więzów francuzczyzny się oswabadza, o własnych staje siłach i wchodzi w ów wielki narodowy perjod rozkwitu, który ją wprowadza w rząd pierwszych literatur świata i wydaje nietylko największego poetę słowian, lecz w ogóle jednego z mocarzy w dziedzinie poezji. I twierdzę, iż rzeczone zainteresowanie się do chwili obecnej bynajmniej nie osłabło.

Jeżeli prawdą jest, iż z Niemcewiczem kończy się tak zwany klasyczny okres i rozpoczyna się perjod narodowego rozkwitu, to twierdzenie moje jest słusznem. Z tym bowiem poetą, którego „Śpiewy historyczne“ bardzo udatnie tłumaczył na język niemiecki poeta Gaudy, rozpoczyna się lista przekładów niemieckich z polskiego — nie mówiąc już, żeśmy poprzednich płodów literatury polskiej doniosłość i oryginalność poznali, jak np. Krasickiego „Monachomachję“, i że nie obcymi nam są Kochanowski i Rej! Z reformą dokonaną w literaturze polskiej przez nową szkołę poetów idzie w parze i interes, który budzi w niemcach ten znakomity ruch umysłowy. Wiecie również dobrze, a może lepiej odemnie, jak żywe zajęcie się całym polskim romantyzmem okazywał Göthe, jak serdecznie przyjmował u siebie Mickiewicza. Odyńca, Koźmiana i innych—opowiadają przecież o tem szczegółowo piękne listy Odyńca.

Co Göthe uznał za godne uznania, to, rzecz prosta, uznanie musiało znaleźć w Niemczech. To też widzimy, jak już w r. 1836-ym ukazuje się pierwszy przekład niemiecki wszystkich poezyj Mickiewicza, dokonany przez K. Blankensee, poprzedzony metrycznemi przekładami niektórych ballad i sonetów pióra Gaudy'ego i Schwaba. Dziś posiadamy niemal wszystkie dzieła Mickiewicza w przekładzie niemieckim, a niektóre jego utwory nawet w dwóch lub trzech przekładach. I tak tłumaczą „Pana Tadeusza“ Spazier, Weiss i Lipiner; „Sonety“ Cornelius, Gaudy i Blankensee; „Grażynę“ Werner; „Konrada Wallenroda“ Kannegieser i Weiss; „Dziady“, jeżeli się nie mylę, również ten ostatni, wreszcie „Wykłady o literaturze słowiańskiej“ Siegfried (4 tomy).

Jak powiedziałem — polemizować nie chcę, ale niech mi będzie pozwolono zwrócić się do p. J. z zapytaniem: Czy możesz mi pan to samo, co ja o Mickiewiczu, powiedzieć o Göthem? Czy posiadacie dziś przekład wszystkich dzieł Göthego? O ile mi wiadomo — nie. Arcydzieło Göthego zaledwie przed trzema laty przetłumaczone zostało w całości przez Jezierskiego. Po raz pierwszy ukazał się polski przekład pierwszej części „Fausta“ Walickiego w roku 1846-ym, zatem w dziesięć lat po wyjściu niemieckiego przekładu poezyj Mickiewicza.

Idę dalej. Pan J. twierdzi, iż nie mamy przekładów Słowackiego i Krasińskiego. Jestem w stanie przekonać go, iż tak nie jest. Znamy Słowackiego, tego polskiego Heinego, jako liryka z przekładów Nitschmanna i innych, jako dramaturga z tłumaczeń „Marji Stuart“ i „Mazepy“, jako poetę opisowego z przekładu „Jana Bieleckiego“, dokonanego przez tegoż Nitschmanna.

Krasińskiego, któregobym porównał z naszym Szyllerem, znamy już oddawna — a mianowicie przełożył pewien „Polono-Germanus“ jego „Irydjona“, zaś Batornicki wcale dobrze jego wspaniałą „Nieboską komedję“.

Niekoniec na tem. Posiadamy jeszcze Zaleskiego „Świętą rodzinę“ w niemieckim przekładzie Zippera, a „Marję“ Malczewskiego tłumaczono u nas aż trzy razy, mianowicie: Vogel, Zipper i Nitschmann. Zachwycaliśmy się Goszczyńskiego płomiennemi poezjami, Czajkowskiego historycznemi obrazami, Garczyńskiego poematami filozoficznemi, Pola „Mohortem“ — przekład Bratranka, jego „Pieśnią o ziemi“—przekład Kurtzmanna, Ujejskiego „Biblijnemi melodjami“, jak również Zielińskiego poetyczną opowieścią w przekładzie Bahna.

A gdy do teraźniejszych dojdziemy czasów, to możemy wskazać dobre przekłady utworów obu Fredrów, które stały się ulubionemi komedjami niemieckiego repertuaru, oraz przekłady celniejszych dzieł Kraszewskiego w dwóch wydaniach, jednem okazalszem i taniem—tomik po 20 fenigów. Czytamy wreszcie przekłady Korzeniowskiego „Naszej szlachty“, „Wieczorów pod lipą“ Siemieńskiego, „Pamiętników Soplicy“ Rzewuskiego, „Szkiców węglami“ („*Dorfgeschichten*“) Sienkiewicza i innych nowoczesnych autorów, którzy tak dobrze nam są znani, jak wam Heyse, Spielhagen i Ebers.

Iż nie posiadamy żadnego utworu Jeża w przekładzie niemieckim żałować muszę również, jak p. J. się uskarża, iż nie macie żadnego przekładu Gustawa Frejtaga. Jedno i drugie z jednakiej przyczyny.

Gdy dla uzupełnienia dodam, iż przyswoiliśmy naszej literaturze niektóre dzieła historyczne Lelewela i niektóre naukowe Libelta, iż następnie posiadamy aż sześć historyj polskiej literatury w niemieckim języku, to zdaje mi się, iż dostateczne to będą dowody zainteresowania się w Niemczech polską literaturą.

A jednak bynajmniej nie kompletną jest jeszcze lista przekładów powyżej przytoczona. Piszę te słowa w wiosce odludnej, gdzie tylko tym literackim materjałem rozporządzam, który mi w głowie pozostał—ale pewny jestem, iż rzeczoną listę możnaby przedłużyć o drugie tyle.

Szkoda, iż p. J. przy swojej znajomości polskiej literatury nie pokazał mi odwrotnej strony medalu i nie przytoczył przekładów na język polski naszych klasyków. Argument bowiem, iż tłumaczą w Polsce powieści Marlitta, Wernera, Wachenhusena, Eckstеina, Ringa, Gallena i innych, nie może być wzięty na serjo. wiemy bowiem obydwa dobrze, iż takowe przekłady nie są wynikiem duchowej, literackiej potrzeby, lecz byt swój zawdzięczają jedynie spekulacji wydawniczej.

Tak tedy byłoby rozjaśnionem owe *qui pro quo* i przytaczać nie potrzebuję reszty dowodów, którebym mógł znaleźć dla poparcia mego twierdzenia. Dość byłoby wspomnieć o tem, iż literatura polska jest czysto swojską i narodową, podczas gdy niemiecka jest wybitnie kosmopolityczną. Dość wspomnieć, iż zwłaszcza do literatury stosuje się owe orzeczenie Spinozy: *unus quisque tantum juris habet quantum potentia valet.* Jednakże nie chodzi mi bynajmniej o polemikę, a tem mniej o roszczenie pretensyj do nieomylności i wywyższania literatury niemieckiej kosztem polskiej. Chęcią moją było scharakteryzować owo zajęcie się u nas w Niemczech literackiemi płodami Polski, a życzeniem mojem jest zawsze, aby dwie tego znaczenia literatury coraz bardziej do siebie się zbliżały!

Pozostawmy przeto na stronie wszelkie zawiści i krytyczne wywody, podajmy sobie dłoń do pojednania i stwierdźmy czynem, iż istnieje ów wielki związek wszystkich literatur świata, który sędziwy Göthe przeczuwał, o którym marzył, widząc w jednym Panteonie zgromadzonych bohaterów pieśni wszystkich cywilizowanych ludów.

W tym panteonie obok niemieckiej literatury, która gromadzi niejako wszystkie ludy do „wspólnej biesiady przy niemieckiem ognisku“, zajmie niezaprzeczenie i polska narodowa literatura należne jej zaszczytne miejsce. *)

Dr Gustaw Karpeles.

*) Zamieszczając w imię bezstronności list powyższy, zastrzegamy sobie słów parę w kwestji poruszonej przez nas tylko dorywczo w artykule „Qui pro quo“. Sądzimy, iż w ten sposób prowadzona polemika staje się miłą rozmową, która nie bez korzyści będzie zarówno dla jednej jak dla drugiej strony.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo oświaty zadecydowało, iż kandydatki na nauczycielki, składające egzamin z arytmetyki, mogą być dopuszczone do składania egzaminu z geometrji; te zaś, które przystępują do egzaminów z geometrji, obowiązane są do składania egzaminu z arytmetyki.

= Ministerstwo komunikacyj gromadzi materjały, celem wypracowania statystyki wypadków na kolejach żelaznych.

= Ministerstwo skarbu, jak twierdzą gazety petersburskie, postanowiło wyznaczyć od siebie specjalnych kontrolerów kolejowych do sprawdzania biletów wydawanych na przejazd przez koleje żelazne.

= Departament poborów celnych zawiadomił komorę warszawską, iż przywożone dotychczas bez opłaty cła z zagranicy pod nazwą gałganów okrawki materji bawełnianej, wełnianej i jedwabnej, używane do rozmaitych wyrobów przez czapników, modniarki, krawców i t. p., podlegać mają na przyszłość uiszczaniu cła.

= W sprawie zapisu Staszica na cele urządzeń rzemieślniczych, warszawska rada miejska dobroczynności publicznej drukuje w ostatnim nrze *Praw. wiest.* następującą odezwę: „Minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego, Stanisław Staszic, w testamencie z dnia 20-go sierpnia r. 1824-go, zapisał między innemi sumę 30,000 rs. na urządzenie domu zarobkowego lub przynajmniej kilku izb zarobkowych dla biednych przy jednym ze szpitali lub zakładów dobroczynnych w Warszawie. Wykonanie tego zapisu i odpowiednie do zakreślonego planu urządzenie zakładu Staszic pozostawił decyzji władzy, zastrzegając tylko, ażeby połowa sumy, tj. rs. 15,000 tworzyła kapitał, z którego dochód roczny ma być przeznaczony na utrzymanie izb zarobkowych, drugie zaś 15,000 rs. mają tworzyć wieczysty stały kapitał zarobkowy, z którego roczny procent powinien być użyty na powiększenie wspomnianego wyżej kapitału na utrzymanie domu lub izb roboczych, oraz ażeby w domu tym czy też izbach pracujący biedni robotnicy byli podzieleni na grupy, według ich zdolności, tak, iżby do 1-ej kategorji należeli zarabiający po 6 kop. dziennie, do 2-ej po 10 kop., do 3-ej po 15 kop. i do 4-ej zarabiający więcej niż po 15 kop. dziennie; $1/2$—$3/4$ tych zarobków byłaby wytrącana na pokrycie wydatków na utrzymanie robotników, resztę zaś odbieraliby biedni w chwili wyjścia z zakładu. Zapis przytoczony Staszica częściowo tylko został wprowadzony w wykonanie, mianowicie przez urządzenie w r. 1829-ym domu roboczego, który w r. 1830-ym otrzymał nazwę domu przytułku i pracy, lecz nigdy nie otrzymał zupełnego rozwinięcia, odpowiadającego zamiarom zapisodawcy, głównie z powodu braku funduszów. Dziś środki potrzebne na cel powyższy, pozostające w Banku polskim, znacznie się powiększyły i wynoszą już sumę 221,400 rs., skutkiem czego postanowiono zapis Staszica ostatecznie rozstrzygnąć. Gdy jednak w ciągu 59-iu lat od chwili dokonania zapisu warunki ekonomiczne, ściśle związane z bytem klas pracujących, uległy zmianie, i zapis nie może być urzeczywistniony według dosłownego brzmienia woli ofiarodawcy, przeto opierając się na decyzji ministra spraw wewnętrznych z dnia 8-go kwietnia r. b., powołującej się na Najwyżej zatwierdzone zdanie rady państwa z dnia 1-go lutego r. 1872-go i na Najwyższy rozkaz z dnia 31-go grudnia r. 1876-go, rada miejska dobroczynności publicznej projektuje w zapisie ministra sekretarza stanu Stanisława Staszica następujące zmiany: 1) W myśl testamentu Staszica urządzić w budynkach b. warszawskiego domu przytułku i pracy zakład dobroczynny, mający na celu pomoc biednym, pozbawionym zajęć, przez dostarczanie im roboty płatnej. 2) Dla zachowania pamięci zapisodawcy zakład ten nazwać — „Warsztaty Staszica“. 3) Odpowiednio do dzisiejszych funduszów, zakład ten urządzić dla 60-iu osób z zastrzeżeniem powiększania tej liczby w miarę wzrostu środków i zakład podzielić na dwa oddziały—męski i żeński. 4) Do warsztatów przyjmować wszystkich biednych bez różnicy płci, pochodzenia i wyznania, a także nieuleczalnych, rekonwalescentów i dotkniętych wadami fizycznemi, z warunkiem wszakże, ażeby wszystkie osoby, tak przyjmowane do zakładu na stałe pomieszkanie, jak i przychodzące z miasta, były zdolne do mniej lub więcej długiej pracy. 5) Przyjęci do zakładu będą otrzymywali jedzenie, ubranie i lokal, w zamian za co będą się trudnili wskazanemi im robotami. Przychodzący z miasta otrzymają tylko jedzenie i miejsce w warsztatach, ubranie zaś czyste powinni mieć własne. 6) Robotnicy otrzymają płacę według cen, określonych przez miejscowy zarząd, w każdym razie o $1/8$ część niższą od płacy, praktykowanej w prywatnych zakładach rzemieślniczych. 7) Obrachunek z robotnikami będzie prowadzony raz na tydzień w ten sposób, iż z zarobku robotników stałych zarząd strąci $3/4$ na ich utrzymanie, a $1/4$ wypłaci im do ręki, z zarobku zaś przychodnich robotników $1/4$ ma być strącana na koszta jedzenia, $3/4$ zaś wypłacane do rąk. 8) W razie śmierci robotnika jego zarobek przechodzi na rzecz zakładu. 9) Specjalna instrukcja, wydana przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej, określi porządek zajęć w warsztatach i prowadzenie rachunków z robotnikami. 10) Robotnicy tak stali, jak i przychodni mają złożyć deklarację, iż będą pracowali w warsztatach przynajmniej przez miesiąc. 11) Robotnik porzucający zakład przed terminem traci prawo do zarobku. 12) Robotnicy burzliwi i złego prowadzenia będą wydalani z zakładu za decyzją miejscowego zarządu. W przytoczonych 12-tu punktach mieszczą się główne rysy projektowanago statutu dla „Warsztatów Stanisława Staszica“.

= Niedawno donosiliśmy o zamierzonem zaprowadzeniu obowiązkowego noszenia mundurów przez studentów uniwersytetu. Obecnie w obwieszczeniu uniwersyteckiem czytamy, iż z decyzji wyższej władzy właściwej studenci warszawskiego uniwersytetu nie będą wpuszczani na prelekcje do wszelkich gmachów w skład uniwersytetu wchodzących bez należytego uniformu. Bilety i matrykuły

otrzymają ci tylko studenci, którzy stawią się po nie w mundurach.

= Bibljoteka publiczna, przystępna przez czas wakacyj tylko w poniedziałki, środy i piątki, począwszy od dnia 1-go września otwartą będzie codziennie do użytku publicznego.

= W tych dniach zarząd miejski otrzymuje maszynę do próbowania materjałów budowlanych, systemu Schückerta, a to dla użytku inżenierji miejskiej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza wykaz 45-ciu osób, którym w skutek Manifestu umorzone zostały kary, nałożone przez policję w drodze administracyjnej.

= Miary szklanne do piwa nalewanego z antałków mają być zaprowadzone z dniem 1-ym października w restauracjach, bawarjach i szynkowniach; od tegoż terminu ustanowiony zostanie rozmiar butelek do sprzedaży piwa.

= W dniu onegdajszym poświęcono i otwarto przy ulicy Smoczej pod nr. 25-ym nową ochronę dla dzieci.

= Do chwili obecnej wpłynęło ze składek na budowę gmachu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych 30,000 rs.

= **Z literatury.**

* Księgarze tutejsi mają zamiar wspólnym kosztem prowadzić katalog stały bibljografji czasopism polskich, rozsianych po całym świecie.

Praktycznym celem tej syzyfowej pracy ma być uniknięcie w ten sposób tłumaczenia utworów, których przekład poprzednio był już dokonany, co się obecnie dosyć często przytrafia.

* W ostatnim zeszycie *Gazety sądowej* rozpoczęto druk porównawczej pracy prof. Stanisława Budzińskiego p. t. „Prawo z dnia 18 (30) maja r. 1882 go o kradzieży".

Opracowanie to, w ogóle interesujące, będzie szczególnie pożądane dla naszych prawników.

* Opuściła prasę praktyczna książeczka „Wskazówki pielęgnowania dzieci w pierwszym roku życia", opracowana przez dra J. Polaka.

Jest to odpowiednio przerobiony przekład broszury, wydanej w Genewie przez prof. d'Espine, z udziałem komisji lekarskiej i rozdawanej wszystkim matkom bezpłatnie przy deklaracji urodzin dziecka.

* Dalszy ciąg wydawnictwa T. Paprockiego, zeszyt piąty „Złotej przędzy", zawiera obszerne wyjątki z poematów Słowackiego „Król Duch" i „Beniowski".

Nowa redakcja tej wzorowej antologji, mając na oku cele praktyczne, uzupełnia zeszyt zwięzłem streszczeniem całego „Króla Ducha", co niemało przyczynia się do rozjaśnienia tak głębokiego utworu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr rozmaitości ma być oddany na użytek sceniczny przy końcu października r. b.

Ostateczne wykończenie sali dokonane zostanie dopiero podczas lata roku 1884-go.

* W przyszłym tygodniu rozpoczną się próby pamięciowe z komedji Wiktoryna Sardou „Andrea".

* Dziś w teatrze letnim „Marta" Flotowa.

Role Marty i jej powiernicy Nancy wykonają po raz pierwszy pp. Klamrzyńska i Hermanówna, Lionelem zaś będzie p. Zakrzewski, występujący przedostatni raz w tym sezonie.

* W sobotę w teatrze nowym odegraną będzie po raz pierwszy jednoaktowa fraszka sceniczna Meilhac'a i Halevy pt. „Pomyłka pana Lambineta".

* Reżyserja operetki przygotowuje nową rzecz Lacome'a pt. „Ładny chłopiec".

Operetka ta, w której główniejsze role wykonają panie Zimajerowa, Manowska, Leszczyńska, oraz pp. Morozowicz, Misiewicz, Dyliński i Rzecznik, wystawioną być ma w ciągu dwóch tygodni na scenie teatru nowego.

= Wybory.

Z końcem r. b. upływa trzyletni okres działania zarządu kasy zjednoczenia i wielkiej rady w stowarzyszeniu emerytalnem kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

W celu dopełnienia nowych wyborów na następne trzylecie, zarząd rozesłał już stosowne okólniki do służby, mającej prawo głosowania.

Kartki z głosami składane być mają do stosownych puszek, najdalej do d. 20 października r. b.

Zarząd składa się z 10-ciu, a wielka rada z 15 -tu członków.

= Nowe stowarzyszenie.

Z powodu artykułu naszego o zawiązującem się stowarzyszeniu kelnerów odbieramy od osoby interesowanej następujące uwagi.

„Do liczby członków pomienionej korporacji nie powinny wchodzić osoby odmiennego zatrudnienia, jak np. posługacze łazienni i uczniowie cukierniczy.

Stowarzyszenie żadnego związku z kontrolą służbową mieć nie może, gdyż i teraz nie zależą od niej garsoni, ani też na dzień wynajmujący się lokaje.

Stowarzyszenie bratniej pomocy jest instytucją niezawisłą i ma prawo, utrzymując nadzór nad członkami, wydawać im książeczki służbowe; tak się praktykuje w Wiedniu i Berlinie, gdzie oddawna istnieje tego rodzaju korporacja.

Zaliczenie do stowarzyszonych wszystkich posługujących w zakładach kulinarnych lub hygienicznych wprowadziłoby do instytucji chaos, dlatego ustawa takiego stowarzyszenia winna objąć jedynie cykl osób jasno określonego zajęcia."

= Zaproszenie.

Kilku obywateli naszych otrzymało zaproszenie do udziału w stowarzyszeniu poprawy rasy psów, istniejącem w Anglji.

W okólniku zapraszającym stowarzyszenie powołuje się na międzynarodową ważność swego zadania.

= Dobór lokatorów.

Właściciel jednego z domów przy ulicy Nowogrodzkiej zmuszony został wytoczyć procesy o należność komornego dwudziestu sześciu, wyraźnie 26-iu lokatorom, zalegającym po dzień 1-szy sierpnia w ogólnej kwocie 1,950 rs.

Wszystkich lokatorów znajduje się 31, a więc tylko 5-iu jest wypłacalnych.

Miła to rzecz być posiadaczem kamienicy, ale niemniej posiadanie podobnych lokatorów może zatruć całą przyjemność...

= Oszustwo.

Jeden z właścicieli dorożek, posiadający kilkanaście koni, nie ma odpowiedniego pomieszczenia na większe zapasy siana, słomy i owsa, zwykle więc zawiera roczne umowy z dostawcami i okolicznymi producentami, którzy obowiązani są w miarę potrzeby dostarczać produkt.

W tym roku, a mianowicie przed dwoma tygodniami, na placu Witkowskiego zbliżył się doń jakiś jegomość, i przedstawił się przedsiębiorcy dorożek „jako Michalski, obywatel ziemski z pod Błonia".

Ów Michalski dowiózł na targ 50 korcy owsa oraz 10 fur siana, które przedsiębiorca odrazu zakupił, a poznawszy się bliżej z producentem zawarł z nim umowę o dostarczenie w ciągu roku 300 korcy owsa, 150 wozów siana i 60 wozów słomy.

Ponieważ cenę odrazu oznaczono, więc na wyraźne żądanie Michalskiego wypłacone zostało zaliczenie w kwocie 500 rs.

Tymczasem nasz przedsiębiorca, potrzebując pary koni, wybrał się w ubiegłą niedzielę w okolice Błonia i postanowił nawiedzić po drodze swego dostawcę we wsi Karczmisko.

Karczmisko rzeczywiście znalazł, ale... mieszkał tam kto inny i o Michalskim nikt nie słyszał!

Tym sposobem 500 rs., stanowiących dochód z 2,500 kursów dorożek, przepadło bezpowrotnie w rękach oszusta.

= I tu rzezimieszkowie!

W ubiegły poniedziałek idące do Częstochowy grono pobożnych odprowadzanem było przez przyjaciół i znajomych.

W liczbie odprowadzających znaleźli się i rzezimieszkowie, którzy na drodze do Raszyna rozwinęli energiczną działalność.

Dwanaście osób zatrzymanych tamże przez wójta gminy odesłano do Warszawy.

= Wykryta kradzież.

Złodzieje, którzy popełnili śmiałą a znaczną kradzież w sklepie i mieszkaniu p. H. na Krakowskiem-Przedmieściu, zostali już wykryci.

Rzeczy i towary w znacznej części odszukano.

= Zbiegli.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 4 ej rano, z czasowego pomieszczenia dla więźniów, wysyłanych kolejami, znajdującego się na Pradze, zbiegło trzech aresztantów, mianowicie: Józef Kurkiewicz, w wieku lat 40, Piotr Sowborski lat 34 i Józef Piątek, lat 23.

Więźniowie ci skazani byli na ciężkie roboty w kopalniach.

Dla wydostania się z więzienia wyłamali żelazne kraty.

= Okrucieństwo.

Mieszkający na Pradze pod nrem 183 p. B. posiadał pokojowego pieska, prawdziwego przyjaciela domu.

Piesek ten jednak nie miał łaski u żony miejscowego stróża, która, rozgniewawszy się na niego za jakieś zwykłe psiemu rodzajowi przewinienie, połamała mu nogi, a następnie uwiązawszy cegłę do szyi wrzuciła w kadź wody.

Winną pastwienia się nad zwierzęciem kobietę pociągnięto do odpowiedzialności.

= Nagła śmierć.

Nocy dzisiejszej na Nowym-Świecie pod nrem 39 zmarła nagle Marjanna K., służąca, licząca 36 lat wieku.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci najzdrowszej przed chwilą kobiety nie jest wiadomą, zwłoki jej przeto poddano sekcji lekarskiej.

= Fatalny upadek.

Z dachu domu nr 69 na Lesznie spadł w dniu wczorajszym na bruk uliczny czternastoletni terminator blacharski Żelik E.

Kiedy biedaka podniesiono, żył jeszcze...

= **Wypadki.** — W dniu wczorajszym na Miłej, przy restauracji domu nr 11, spadł z rusztowania Dominik O. i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele. — Na Karmelickiej w bójce wzajemnej Hipolit S. zranił niebezpiecznie kamieniem w głowę Izraela S.— Na Świętokrzyskiej pod nrem 10 w kuchni zapaliła się podłoga; ogień ugasili mieszkańcy.— Na Zjeździe Elżbieta W., najechana przez wóz roboczy, upadła i złamała rękę.—Na Pradze pies podejrzany o wściekliznę pokąsał Julję D., żonę policjanta.

= Nowa stacja towarowa.

W pobliżu stacji Iwangród (Dęblin) wznoszą się budynki, mające służyć na stację towarową dla nowobudującej się kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

Stacja osobowa tej drogi ma być połączona ze stacją kolei nadwiślańskiej i w tym też celu ta ostatnia będzie odpowiednio rozszerzona i przebudowana.

= Wakanse.

W gimnazjum żeńskiem piotrkowskiem są wolne miejsca w klasach: przygotowawczej, pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej.

Egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach 20-ym, 21-ym i 22 im b. m.

Prośby o przyjęcie składać można do dnia 15-go b. m.

= Restauracja świątyni.

W Górze Kalwarji przystąpiono do odnowy budynków klasztornych i kościoła po-bernardyńskiego, zamienionego obecnie na parafjalny.

Kościół został już odnowiony z zewnątrz, teraz zaś prowadzoną jest odnowa wewnętrzna.

Wobec jednakże parafji nielicznej i niezamożnej, konieczną jest pomoc postronna.

= Nowy przemysł.

Jeden z ziemian gubernji płockiej drukuje w miejscowym *Koresp.* swoje spostrzeżenia nad produkcją wina krajowego.

Z interesującej tej notatki dowiadujemy się, iż owoce nasze nadają się w zupełności do celów przemysłu winnego.

Porzeczki, agrest, maliny, czereśnie, wiśnie, berberys, derenie, jabłka, gruszki, lubaszki, śliwki, poziomki, czernice, orżyny itp.—oto materjał, z którego można osiągnąć doskonałe wino krajowe.

Sprawozdawca już od lat kilku prowadzi doświadczenia w tym względzie i dotąd z zupełnem powodzeniem.

Zainteresowanych szczegółami technicznej produkcji winnej odsyłamy do nru 61-go *Kor. płoc.*

= Rozboje.

Przed kilku dniami donosiliśmy że banda uzbrojonych napadła na dwór we wsi Gl., w łęczyckiem, należący do pani Bag.

Grożąc przerażonym mieszkańcom śmiercią, rabusie zabrali wszystkie pieniądze i klejnoty.

Dotąd łotrów nie wytropiono.

Do właścicielki znowu sąsiedniej wsi B., pani Rod., złodzieje wysłali list, domagając się sumy 100 rs. pod grozą rabunku i spalenia.

List wskazywał miejsce, gdzie żądane pieniądze miały być złożone, o dniu zaś spełnienia ich życzeń miała świadczyć niezapalona przed figurą przydrożną lampa.

Z okoliczności tej skorzystano...

Pieniądze zostały złożone, w pobliżu zaś stanął jeden z oficjalistów i widząc skradającego się człowieka, wymierzył doń i wypalił.

Złodziej wprawdzie został ranny, lecz umknął!

= Księgosusz.

We wsiach Dziwle i Syski, w powiecie piotrkowskim, pojawił się księgosusz.

W ciągu kilku dni padło 41 sztuk bydła.

Środki weterynaryjne celem ograniczenia i powstrzymania zarazy zostały przedsięwzięte.

= Pożar w Suwałkach.

Przed kilkoma dniami Suwałki zaalarmowane zostały pożarem, który jednakże dzięki działalności straży ochotniczej umiejscowiono.

Mimo to przecież straty zrządzone przez ogień są dosyć znaczne.

Ze świata.

× **Rada m. Lwowa** uchwaliła w zasadzie założyć szkołę garncarską i artystycznego przemysłu. Na budowę odpowiedniego gmachu miasto ofiaruje 10,000 złr.; resztę kosztów pokryją fundusze prywatne.

× **Na wystawę krakowską** sztuk pięknych nadesłali: Merwart Paweł „Portret Modrzejewskiej", Juljan

Fałat „Żmujdzinkę“, Koniuszko „Głowę kobiety“ i Wacław Szymanowski „Przekupkę“.

✕ **W Dreznie**, jak donosi *Dz. pozn.*, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Władysławem hr. Miączyńskim a p. Heleną hr. Potocką.

✕ **Towarzystwo akademików polskich w Gryfji** liczyło na początku letniego półrocza 27 zwyczajnych i dwóch nadzwyczajnych członków. Posiedzeń odbyło Towarzystwo 17, podczas których wygłoszono odczyty. Bibljoteka obejmuje 1,050 tomów. Prezesem został wybrany na przyszłe półrocze p. Czesław Graczyński.

✕ **W Ameryce** weszły w modę ule polskie. W znanej pasiece w Ohio urządzono w r. z. wystawę bartniczą, w której wzięło udział kilku polaków i oni to wprowadzili ule tej konstrukcji i nazwy.

✕ **„Salon triennal“**—taką nazwę ma nosić wystawa dzieł żyjących malarzy i rzeźbiarzy, która będzie urządzana w Paryżu co trzy lata i na którą francuska izba deputowanych uchwaliła kredyt 100,000 franków.

✕ **Kamil Flamarion** otrzymał w darze od pewnego mecenasa literatury okazałą willę pod Paryżem, w której urządza prywatne obserwatorjum.

✕ **Rodzina Scharfów** przybyła do Pesztu dnia 7-go b. m. Przed hotelem „Schwan” przy ulicy Neupester, gdzie zamieszkać mieli Józef i Moritz Scharfowie, zebrały się o godzinie 9-ej wieczorem liczne tłumy. Wkrótce też odezwały się okrzyki *Eljen Istoczy*! i *Eljen Onody*! wskutek czego wojsko wystąpiło na ulicę, a przyjęte świstaniem i obelgami musiało stoczyć z publicznością formalną bójkę, przyczem trzech policjantów zraniono, cztery zaś osoby aresztowano. Deszcz ulewny położył koniec ekscesom. Nazajutrz Józef i Moritz Scharfowie udali się do sekretarza stowarzyszenia izraelskiego dra Simona w celu podziękowania mu za doznane dobrodziejstwa. Moritz przyznaje, iż u Reczky'ego grożono mu utopieniem i więzieniem. Heuter zaś radził mu obstawać przy pierwotnych zeznaniach, w przeciwnym bowiem razie „żydzi go zamordują”.

✕ **Próbki patosu.** Deputowany Wiktor Istoczy przesłał do tygodnika *Anti-sémitique* list, zaczynający się od słów: „Panowie! Naród węgierski, który śmiało nazwać można narodem anti-semickim, przyjął dzielny wasz organ *Anti-sémitique* z najżywszym entuzjazmem i t. d.“ Na tę apostrofę odpowiada redakcja w przypisku: „Dzięki walecznemu szermierzowi i wielkiemu patrjocie, który nam pomoc swoją przyrzeka. Połączeni wspólnością przekonań, silni wzajemną sympatją, dumni jednaką nienawiścią i do jednych dążąc celów, w imieniu Francji ślemy pozdrowienie dzielnym węgrom, ofiarom żyda.“

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra z Brzechffów **Celińska**, po długiej ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 25, zmarła dnia 8 sierpnia r. b. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej, nr 28b, na cmentarz powązkowski, w piątek, dnia 10 sierpnia, o godzinie **4-ej** po południu, odbyć się mające. —2732

† Ś. p. Eleonora z Marconich **Kołobrzeg-Kolberg** przeniosła się do wieczności w dniu 8 sierpnia r. b., w wieku lat 52. W głębokim smutku pozostałe dzieci, matka i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 10 b. m., to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —2728

† W dniu 10 sierpnia, w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, msza żałobna za spokój duszy ś. p. Romany z Jasińskich **Michalczewskiej**, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi oraz rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2722—

† W dniu jutrzejszym, w piątek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Natalji z Kossakowskich **Polińskiej**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i przyjaciół. —2726—

† W dniu 11 sierpnia, w sobotę, jako w rocznicę zgonu ś. p. Leokadji z Czerskich **Kwiecińskiej**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłej, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2720—

Z Cesarstwa.

Petersburg 7-go sierpnia.—*Nowosti* w obszernym artykule wstępnym, biorąc za punkt wyjścia prace komisji pod przewodnictwem sekretarza stanu Kochanowa, mające na celu zreformowanie instytucyj lokalnych, przeprowadza porównanie pomiędzy Rosją i Anglją i zwracając uwagę na dobrobyt i kwitnący stan, oraz silną łączność angielskich osad i odległych posiadłości ze swoją metropolją, utrzymują, że pomyślny ten stan kolonij dał się jedynie osiągnąć przez nadanie im pewnej samoistności w sprawach wewnętrznego ich zarządu. Sprawy takie załatwiają się i decydują przeważnie na miejscu, bez odnoszenia się do metropolji, która zachowuje sobie tylko ogólny nadzór i kierunek, oraz ster w sprawach polityki zewnętrznej. Ten system zarządu zapewnia osadom angielskim dobrobyt i łączy je ściśle z Anglją, ciągnącą nadto ze swoich osad znaczne korzyści materjalne.

Petersburg 7-go sierpnia.—W kwestji znanej rozmowy prof. Wagnera *Petersburskija wiedomosti* przywodząc, że *Berliner Tageblatt* zaprzecza samemu faktowi rozmowy i zapewnia, że prof. Wagner po powrocie do Berlina niezawodnie sam wiadomość tę odwoła, powiadają od siebie: „Co do nas otrzymaliśmy w tej sprawie z Berlina list, z wyraźnem wymienieniem osoby z którą i czasu kiedy owa rozmowa prof. Wagnera się odbyła. Interlokutor prof. Wagnera tegoż samego dnia zakomunikował treść rozmowy bawiącym w Berlinie swoim współziomkom.”

Petersburg 7-go sierpnia.— W gazecie *Nowoje wremia* czytamy: „Według wiadomości otrzymanych z rosyjsko-pruskiej granicy, rząd pruski wydał rozporządzenie, dotyczące wzmocnienia garnizonów w nadgranicznych swoich miastach. I tak do konsystujących w Bydgoszczy dwóch pułków piechoty (nr. 41 i 129) najpóźniej do dnia 1-go kwietnia roku 1884-go ma być dodany jeden pułk kawalerji, a następnie na przeciąg jednego roku cały 17 pułk artylerji. Jako przyczynę do takiego zwiększania sił wojennych rząd podaje zwiększenie ilości wojska rozkwaterowanego w rosyjskich pogranicznych miastach; środek ten, jak mówią, przedsięwzięty podobno został wyłącznie w celu strzeżenia granic dla skuteczniejszego tępienia przemytnictwa.” Pisząc o tym samym przedmiocie, *Nowosti* przytaczają następne słowa *N. W. Tagblatt*: „Drugi korpus armji, o którym w danym wypadku jest mowa, ma do dyspozycji niedostateczną ilość kawalerji. Bardzo być może, że zamierzona translokacja wojsk pociągnie za sobą dalsze wzmocnienie kawalerji we wschodnich pogranicznych prowincjach. W każdym razie wszystkie te środki znajdują się w związku z ostatnią podróżą hr. Waldersee. Przy tej sposobności berlińskie gazety zwracają uwagę na odpowiednią dyzlokację armji austrackiej, na to, że skład liczebny wojsk w Bośnji i Hercegowinie nie będzie zmniejszony i nareszcie że do korpusów armji w Czechach, Morawji i Galicji ma być dodanych po sześć bataljonów.”

Petersburg 7-go sierpnia.—Tutejszy *Herold* zaprzecza dziennikarskim wiadomościom, jakoby rząd rumuński zamówił 120 dział z fabryki Kruppa w Essen. Ajent fabryki bawił wprawdzie przez kilka dni w Bukareszcie, ale jedynie w celu zregulowania rachunków za dawne dostawy. Nowy obstalunek materjałów artyleryjskich nastąpi dopiero po powrocie bawiącego obecnie u wód ministra wojny, p. Bratiano.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 7-go sierpnia. — Korespondent berliński *Bohemii* praskiej, mimo półurzędowych zaprzeczeń, utrzymuje swą wiadomość, że hr. Kalnoky miał podczas pobytu swego w Gasteinie do rozproszenia pewne obawy i wątpliwości cesarza Wilhelma. Polityka słowianofilska hr. Taafego jest znaną i książę Bismark zgadza się na nią. Wszakże w Berlinie zauważono w roku zeszłym, że hr. Kalnoky również więcej zwraca swoje uprzejme spojrzenia nad Newę niż nad Sprewę, co doprowadziłoby do wzmocnienia stosunków przyjaznych Austrji i Rossji kosztem ścisłości przymierza austrjacko-niemieckiego. Wtedy to książę Bismark rozpoczął w półurzędowych organach publikacje w sprawie traktatu, wiążącego obydwa mocarstwa, aby dać wskazówkę hr. Kalnokemu, że w danym razie Niemcy mogłyby zamienić przymierze rosyjskie za austrjackie. To spowodowało, że hr. Kalnoky powrócił bezwzględnie do zasad polityki hr. Andrassego i barona Haymerlego.

Paryż 7-go sierpnia. — P. Ferry odjechał dzisiaj do Wogezów, a minister wojny, jenerał Thibaudin, w podróż inspekcyjną nad granicę wschodnią.

Paryż 7-go sierpnia.—Flotyla francuska zniszczyła wzniesione przez anamitan na kanale pod Nam Dinh barjery.

Rzym 7-go sierpnia.—Ojciec św. przyjmował dzisiaj posła francuskiego przy Watykanie, pana Lefebvre de Behaine, który doręczył mu odpowiedź prezydenta rzeczypospolitej.

Madryt 7-go sierpnia. — Powstaniem w Badajoz dowodzili: dyrektor miejscowego dziennika republikańskiego, dwóch podpułkowników i kilku innych oficerów. Powstańcy pojmali w niedzielę w nocy leżącego w łóżku prefekta, komendanta miejscowej załogi i kilku wyższych oficerów, tudzież zabrali w ucieczce 750,000 pezetów, zrabowanych w kasie miejskiej i wojskowej. Prasa potępia ruch, który miał czysto militarny charakter.

Londyn 7-go sierpnia.—W izbie gmin oświadczył Gladstone, że lord Dufferin w liście prywatnym uważa reorganizację armji egipskiej nieomal za skończoną; co do policji wszakże wiele pozostało jeszcze do uczynienia. Personel sądowy jest wystarczający. Jak daleko postąpiła sprawa wprowadzenia w życie ciała prawodawczego, lord Dufferin nie wie; poczyniono wszakże już przygotowania do akcji wyborczej. Rządowi egipskiemu dostarczono planów irrygacyjnych dla Delty nilowej, tudzież projektów co do opodatkowania cudzoziemców.

Konstantynopol 8-go sierpnia.—Rada zdrowia postanowiła rozciągnąć kordon sanitarny dokoła Bejrutu i zarządziła, aby wszystkie dowozy z tego miasta ulegały piętnastodniowej kwarantannie na wyspie Rodus i w Smyrnie.

Kair 7-go sierpnia.—Liczba zmarłych na cholerę w ostatnich 24 godzinach wynosi: w Kairze 78, w Rozecie 15, w prowincjach Garbieh 73, Dakalieh 68, w Beherze 33, Charkieh 147, Galliubieh 21, Ghizeh Atfeh 17, Benisuef 23, Minieh 28, Ghirgeh (najdalej dotąd na południe posunięta prowincja z dotkniętych zarazą) 28, w Fayum 3. W wojsku angielskiem w ostatnich czternastu dniach zmarło 117 ludzi na cholerę.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 9-go sierpnia.

Powszechną sensację w kołach politycznych stolicy wywołała wiadomość z Pragi czeskiej. Dr Rieger w imieniu klubu czeskiego zaprosił klub niemiecki do obustronnego wybrania komisji, którąby ułożyła warunki zgodnego porozumienia się obu narodowości, zamieszkujących Czechy. Imieniem klubu niemieckiego odpowiedział dr Schmeykal kategoryczną odmową. Na obu monarchach, przebywających obecnie w Ischl, odmowa niemców wywarła głębokie i jaknajgorsze wrażenie.

Wiedeń 9-go sierpnia.

Liczba aresztowanych wczoraj w Peszcie osób wynosi 32.

Budapeszt 9-go sierpnia.

Podczas ostatnich zaburzeń antisemickich uszkodzono dziewięć sklepów żydowskich. Wczoraj przed hotelem, w którym zamieszkała rodzina Szarfów, były groźne zaburzenia. Hotel splądrowano wraz z trzema sklepami. Wina i beczki z piwem wylano na ziemię. O godzinie 11-ej w nocy wrzała zażarta walka uliczna pomiędzy wojskiem i burzycielami pokoju. Lud krzyczał: „Eljen Verhovay! Eljen Istoczy! Eljen Onody!” Splądrowano kawiarnię Oesterreichera (lub może „austrjacką”? *przyp. red.*). Tłum szalał tu przez godzinę, pastwiąc się nad własnością, zanim przybyło wojsko. Aresztowano 28 rzemieślników. Wojsko porozciągało kordony i obozuje na ulicach.

Erfurt 9-go sierpnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się tu uroczystości czterechsetnego jubileuszu Marcina Lutra. Uniwersytety niemieckie przysłały liczne deputacje. Przed południem odbyła się ceremonja kościelna, poczem urządzono pochód historyczny, wyobrażający tę chwilę, gdy cesarskie miasto Erfurt uroczyście odprowadzało Lutra, dążącego na sejm wormacki.

Paryż 9-go sierpnia.

Z podróżą jenerała Thibaudin do fortec północnych i wschodnich, w której towarzyszą ministrowi dyrektor artylerji jenerał Tricoche i dyrektor inżenierji, pułkownik Richard, łączą tu zamiar przemiany Mezières w uzbrojony obóz pierwszego rzędu i założenie tamże szeregu fortów.

Paryż 9-go sierpnia.

Turgenjew ma się znów znacznie gorzej.

Paryż 9-go sierpnia.

Przebywający tu Zorilla, przewódzca republikanów hiszpańskich, udał się do ojczyzny. Oczekują wybuchu ruchów republikańskich w innych także miejscowościach półwyspu iberyjskiego.

Madryt 9-go sierpnia.

Część załogi Najera w prowincji Logrono zbuntowała się i zbiegła w góry. Wysłano wojsko celem ścigania buntowników.

Madryt 9-go sierpnia.

W Barcelonie ludność przedmiejska urządziła buntowniczą manifestację. Dekret królewski zawiesza rękojmie konstytucyjne i upoważnia rząd do zaprowadzenia w całym kraju stanu oblężenia.

Rzym 9-go sierpnia.

Minister wojny zarządził śledztwo przeciw komendzie wojennej w Neapolu z powodu opóźnienia w wysłaniu wojska na ratunek do Ischii.

Londyn 9-go sierpnia.

W okolicach Aleksandrji, w Rosecie i Tantah cholera wzrasta. Natomiast w Kairze umiera już tylko po 80 dziennie w przecięciu; w Aleksandrji 18. Cholera zagnieździła się już widocznie w tem ostatniem mieście, ale nie występuje z dawną gwałtownością i wzrasta leniwo.

Petersburg 8-go sierpnia.

W dzisiejszym *Praw. wiest.* ministerstwo skarbu ogłasza zatwierdzone już ostatecznie przepisy o karach za naruszenie postanowień o podatku tytuniowym.

GIEŁDA.

Dnia 9-go sierpnia roku 1883-go.

201 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną płacono wczoraj w Berlinie i dziś płacić obiecywano, choć wiadomości z zebrań przedgiełdowych nie były zgodne. Wszystkie one opiewały na 201, lecz jedne podawały kurs ten jako płacony, inne jako żądany.

Kurs ten jest w każdym razie o 25 fenigów wyższym od tego, pod wpływem którego wczoraj operowano, dlatego też szczególnie z początku zawierano na giełdzie warszawskiej tranzakcje walutami obcemi po cenach niższych od wczorajszych. Różnica jednak w końcu znacznie się zmniejszyła, gdyż przy usposobieniu zwyżkowem w ciągu trwania zebrania giełdowego kursa podniosły się cokolwiek.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.07½. Z początku wyżej 49.95 płacić nie chciano, później jednak osiągały one 49.97½, a nawet 50 rs. Krótkoterminowemi początkowe tranzakcje zawarto po 49.85, później kurs podniósł się również do 48.90—przy żądaniu 50 rs., w każdym razie o parę kopiejek niższem od wczorajszego.

Na pomniejsze miasta niemieckie bardzo niewiele robiono obrotów wekslami długoterminowemi. Oddawano je po 49.97½ i taniej do 49.90, krótkoterminowe od 49.77½ podniosły się później do 49.82½.

Na **Londyn** długoterminowe weksle po 10.11½ za 1 f. szt. oddawano—wyjątkowo tanio, krótkoterminowemi zawierano tranzakcje po 10.14 i 10.14½—taniej o 1 kop. niż wczoraj—przy żądaniu 10.15.

Na **Paryż** 40.50 za 100 fr. żądano. Z początku płacono zaledwie 40.37½, później kurs płacony zrównał się nawet z żądanym i doszedł do 40.50, przechodząc przez pośrednie stopnie po 2½ i 5 kop.

Na **Wiedeń** 85.60 żądano za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych. Płacono do 85.40 przy małych obrotach i słabem zapotrzebowaniu.

Listy likwidacyjne, które wczoraj więcej poszukiwane, tak wysoko w cenie podskoczyły, dziś—nieco zaniedbane—straciły część tej podwyżki. 89.25 za większe, 88.90 za mniejsze żądano, lecz do tranzakcyj nie przyszło, w każdym razie cena to bardzo wysoka.

Pożyczka wschodnia po 92.75 i 92.60 sprzedawana, 92.75 żądano.

Listy zastawne ziemskie w serji I znowu o 5 do 10 kop. tańsze. 100.80, 100.70 i 100.50 żądano, płacono za małe 100.30. Serji II nie dotykano, III utrzymała się przy kursach 100.50, 100.45 i 100.40 w żądaniu, za małe 100.35 płacono.

Listy miejskie bez zmiany 96.75, 95, 94.90 i 94.15 w żądaniu, serję III kupowano chętnie po 94.70 do 94.80.

Łódzkie 86, 85.50, 85.10 nieco taniej.

Z akcyj sprzedano dziś partję akcyj banku handlowego po 315.50. Fabryczne poszukiwane bez oddających.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące i trochę słabsze, 50 jednak za weksle długoterminowe na Berlin płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 9-go sierpnia 1883-go roku.

Dowóz dziś znaczniejszy znowu. Wystawiono na sprzedaż tak z próbek, jak i w towarze na plac dostawionym, około 1,000 korcy pszenicy i 1,000 korcy żyta.

Piękna pogoda pewien wpływ wywarła i cena żyta cokolwiek się obniżyła. Obniżka jednak wynosi zaledwie 15 do 20 kop.

Wpłynęło też na to obniżenie się ceny słabe usposobienie wywozowców, którzy nie mogąc kupować na eksport po tak wygórowanych cenach, trzymali się wyczekująco.

W każdym razie wyżej wspomniana obniżka nie doprowadziła cen do poziomu rynków zagranicznych, dlatego też i dziś kupowano prawie wyłącznie na konsumcję krajową, jedną tylko partję żyta starego—i to z konieczności— kupiono do wysyłki koleją po 6 rs. 50 kop. za korzec.

Płacono tedy za pszenicę wyborową 9 rs. 60 kop. do 10 rs. za korzec, średnią po 8 rs. 40 kop. i 8 rs. 55 kop. sprzedawano. Gorszych gatunków nie było na targu.

Żyto stare wyborowe po 6 rs. 50 kop. do 6 rs. 55 kop. sprzedawano, średnie 6 rs. 20 kop. do 6 rs. 30 kop.

Nowe żyto, bardzo piękne, 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 75 kop. płacono, średnie do 6 rs. 50 kop., wadliwe i wilgotne po 6 rs. sprzedawano.

Owsa dostawiono bardzo niewiele. Ogółem nowego i starego 70 korcy. Płacono zań 3 rs. 60 kop. do 4 rs. za korzec.

Innego ziarna nie dowieziono wcale.

Również brak dowozu siana i słomy.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś: „Marta" (występ p. Zakrzewskiego). Jutro: „Cudzoziemiec". — NOWY (przy ulicy Królewskiej): Dziś: „Sobkowa zagroda". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Zarząd kolei konnej

w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 9 tym sierpnia r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany w kursowaniu pociągów, a mianowicie:

1) Z Powązek przez plac Zamkowy do Mokotowa, kursować będą powozy opatrzone tablicami białemi i szkłami białemi.

2) Z Powązek przez plac Teatralny do Mokotowa mieć będą tablice białe z czerwonemi pasami i takież szkła.

3) Z Powązek do stacji towarowej kursować będą pociągi przez plac Teatralny, Trębacką, Krakowskie-Przedmieście, Królewską, Grzybów i Twardą w zamian za powozy kursujące od placu Zamkowego do stacji towarowej. —771—

Tabela wygranych

w drugim dniu ciągnienia 1-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej

dnia 8-go sierpnia 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

Rs. 4000 Nr 21045 — **Rs. 2000** Nr 12306 — **Rs. 1000** Nr 2674 — Po **Rs. 200** NN-ra 3295 18631 — Po **Rs. 100** NN-ra 526 747 1994 4601 5024 14051 17160 22307 22951 — Po **Rs. 50** NN-ra 773 1643 2450 2540 2809 4031 6061 6191 7937 8063 9265 9586 9762 10839 11193 11434 11472 11536 12755 14511 16084 16688 17682 18275 19116 19371 20246 21299 22094 22008 22952.

Następujące Numera wygrały po Rs. 30;

26	1240	2760	4527	5653	7062	8463	9868	11633	13398	15152	16665	18172	19383	20692	22107
67	1348	2852	56	73	66	88	85	45	13462	74	16704	18241	88	20793	48
74	57	2941	83	5748	73	92	10011	11818	13544	75	55	57	19466	20805	22210
80	71	88	4641	69	7132	8501	32	79	13616	78	16849	18336	69	36	32
99	73	3068	49	72	46	17	10364	89	73	99	16927	64	82	85	22310
144	1402	3123	4719	74	59	8638	89	11943	13781	15214	43	18415	84	20917	49
81	58	39	32	5849	7206	8717	91	70	13812	37	57	96	19535	60	56
204	1518	91	46	62	32	8855	98	12005	50	76	84	18562	63	21003	22403
46	49	3219	99	74	7306	8937	10460	8	13991	79	86	63	75	11	24
78	1610	59	4819	94	27	53	96	12117	14018	99	87	68	79	62	56
79	58	3302	64	5911	29	68	10512	94	40	15422	17008	18622	85	80	58
89	86	25	98	27	7413	92	38	12302	53	34	55	33	98	21121	77
348	1769	98	5034	6101	39	99	10675	12456	78	15592	17260	50	19600	21231	22630
529	98	3412	68	7	7503	9014	92	87	90	15650	17353	80	19716	89	34
48	1825	15	74	27	36	23	10757	12608	14107	15711	17414	18701	87	21308	22704
60	39	3556	76	86	61	35	74	20	42	14	20	3	19836	21416	29
77	1932	64	86	6218	66	53	10808	65	14213	99	26	24	42	30	31
78	56	3629	5126	88	87	75	48	12748	38	15936	46	80	19912	33	37
612	61	82	34	90	7642	9107	64	54	14324	55	96	18894	34	39	22807
30	64	3701	96	6326	62	61	10914	72	14400	72	98	18908	20012	61	50
40	2059	48	5012	33	85	9274	26	74	14570	83	17552	41	24	70	22903
701	70	68	71	6436	7700	9315	91	80	14614	90	60	19004	91	21569	98
43	88	3877	88	90	8002	16	11003	12858	19	16086	72	26	20118	90	23059
51	2234	3979	5320	98	9	17	45	12958	28	16113	82	41	37	98	75
59	38	4065	42	6664	32	34	11142	93	75	45	17622	45	20220	21634	77
814	43	4132	70	6738	35	48	47	13043	14703	52	47	52	20321	69	23192
33	54	4217	5401	66	8143	9472	11239	91	24	95	62	98	94	21726	23238
922	84	84	15	88	93	97	88	96	36	16229	17721	19145	20403	21886	44
67	2323	4310	5526	6891	8332	9502	11335	13101	93	68	17835	98	12	21921	83
1071	92	20	68	92	39	8	55	13242	14842	16403	52	19273	49	62	23304
1119	98	30	5620	6917	40	58	94	13321	74	39	17920	80	77	22011	51
1201	2481	95	23	49	43	84	11437	23	14955	49	63	98	20612	42	90
16	98	4450	30	53	69	9684	76	25	15011	16587	18039	99	17	53	23402
28	2608	67	46	64	8408	9728	11577	48	12	16610	42	19334	39	79	14
29	67	4515	47	7056	22	36	98	96	48	16	18119	75	45	99	35

Nauka i wychowanie.

Kopiero przybyła francuzka, życzy udzielać lekcje prywatnie, początki muzyki.— Wiadomość w kiosku wprost Białej. 1635

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska № 53, dla niezamożnych kursa za połowę ceny. 11048

Angielka młoda, z dobrą rekomendacją, mówiąca po angielsku i po polsku, stara się o umieszczenie do dzieci lub jako panna służąca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania 28. 11992

Stancja dla uczniów blizko gimnazjum. Ul. Hoża № 10a, mieszkania 10. 11982

Uczę kroju specjalnie sposobem francuzkim ułatwionym, za rs. 8. Nowy-Świat № domu 12, m. 21. Leontyna B. 11371

Marja Matuszewska przełożona pensji żeńskiej Leszno 28, zawiadamia że zapis uczennic już się rozpoczął a lekcje zaczynają się 1 września. 11787

Angielka życzy udzielać lekcję konwersacji za obiad, w przyzwoitym domu. Adresy proszę zostawiać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. G. 11916

Nauczycielka niemka lub francuzka może znaleźć mieszkanie z całodziennem życiem, u bardzo przyzwoitej familji. Wilcza № 22, mieszkania 10. 11749

Małżeństwo z lepszem wychowaniem mające rządowe pozwolenie, do przyjmowania dzieci uczęszczających do szkół na mieszkanie, naprzeciw gimnazjum realnego przy rogu ulicy Dobrej i Marjensztadtu № 1, mieszkania 12. 12021

Stancja dla uczniów. Wdowa po profesorze uniwersytetu przyjmuje uczniów na stancję. **Bliższa** wiadomość: ulica Widok № 8, **mieszkania** 1. 11999

S. Tołwińska, utrzymująca pensję żeńską, ulica Jerozolimska № 33, w domu p. Łapińskiego, przyjmuje pensjonarki, pół-pensjonarki i przychodnie. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go Września. 12137

Potrzebną jest na prowincję nauczycielka wyznania Rzymsko-Katolickiego, posiadająca język polski, rosyjski i niemiecki. ktoraby mogła udzielać lekcje w klasie wstępnej.— Wiadomość w kantorze B. Werner et Comp., Królewska № 6. 12005

Nauka koronek, lekcje zbiorowe. Chmielna № 28, mieszkania 11. 11945

Żądanym jest na wieś zaraz student z wydziału matematycznego do jednej uczennicy na Sierpień do 15 Września, z płacą rs. 10 miesięcznie, stół i wszelkie wygody. Adres: poste-restante, Garwolin, lit. M. K., ostatnia stacja Pilawa. 12138

Stancja dla uczniów u nauczyciela szkoły rządowej. Opiekę zapewnia się sumienną i staranną. Warunki bardzo przystępne. Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 20B. 12079

Poszukuje się konwersacji języka ruskiego, w zamian za niemiecki. Oferty pod lit. Ż. J. kiosk, Krak.-Przedm. obok cukierni Bott & Clotin. 1655

Dla panienki 14-letniej poszukuje się nauczycielki, zdolnej w przedmiotach elementarnych, językach nowoczesnych, oraz w muzyce, za obiad i mieszkanie. Wiadomość w kiosku na Podwalu, wprost Kapitulnej ulicy.

Posady i prace.

Do 100 rs. honorarjum, za wyrobienie posady, inteligentnemu poznańczykowi. Jerozolimska 28, m. 10. 12062

Panny potrzebne zaraz do krawatów. Ulica Nowomiejska № 3, mieszkania 8. 12148

Potrzebne zdolne prasowaczki i uczennice, także praczka na stałą robotę. Wiadomość w pralni, Orla № 10. 12086

Potrzebna osoba do czytania na głos. Ul. Bednarska 15, mieszkania 28. 12136

Młody człowiek znający język niemiecki i polski, jako uczeń potrzebny do księgarni H. Oławskiego, Świetokrzyzka № 11. 12146

Żądaną jest kucharka, umiejąca doskonale gotować. Ulica Wspólna № 34B, m. 5, dobre świadectwa są wymagalne. Zgłosić się można od godz. 5 po południu. 12135

Urzędnik znający polski i ruski język, w godzinach wolnych pragnie otrzymać zajęcie korespondenta w kantorze lub u adwokata albo rejenta. Wiadomość piśmiennie: adres: A. W. poste restante, Warszawa. 12159

Potrzebny jest wspólnik, albo wspólniczka do interesu handlowego, obznajmiona z handlem i posiadająca kapitału 500 rubli. Oferty proszę składać pod lit. M. 22 w kantorze Kur. Warsz. 12168

Ważne dla dam. W gub. Wołyńskiej, w mieście ruchliwem, przy samej kolei jest pożądany dobry magazyn szycia sukien, bielizny i haftów, zatem osoba młoda, inteligentna, sympatycznej powierzchowności, miłego obejścia, dobrego wychowania, moralnego prowadzenia, z poważną rekomendacją, a biegła w swoim fachu, znajdzie poparcie i pomoc materjalną w pewnych granicach. Odpowiednia kandydatka zechce zaraz złożyć swoje warunki i adres przy dołączeniu fotografji pod adresem: M. R. № 51, w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziewczyna przybyła ze wsi, doskonale obeznana z kuchnią, poszukuje miejsca, u jednej lub dwojga osób. Szpitalna 12, w fabryce kwiatów. 1647

Gospodyni z dobrą rekomendacją potrzebna jest do zarządu gospodarstwem przy restauracji. Tamże potrzebną jest młoda dziewczyna do pomocy przy kuchni. Wiadomość w restauracji hotelu Brühlowskiego.

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, któren przyjechał z prowincji, znający się na miernictwie, posiadający chlubne świadectwo, poszukuje zaraz zajęcia w Warszawie w gałęzi technicznej lub biurowego, magazyniera, kontrolera i t. p. Wiadomość: Elektoralna 13, mieszk. 14. 11920

Buchhalter i korespondent, w językach polskim, rossyjskim i niemieckim, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość Elektoralna 30, mieszk. 16 1629

Panna znająca język niemiecki, potrzebną jest do składu przy fabryce krawatów.— Danielewiczowska № 4. 1628

Poszukuje się uczniów (posiadających język niemiecki), do zakładu introligatorskiego. Wiadomość na ul. Elektoralnej № 6, drugie piętro. 1640

Młody człowiek znający język polski i rosyjski, pragnie otrzymać zajęcie w jakiem biurze, kantorze, sklepie, lub miejsce kontrolera, dozorcy i t. p. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. L. B. 1641

Osoba młoda z dobrem świadectwem, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie lub na wsi, blizko Warszawy. Ulica Ogrodowa № 34, m. 5, w podwórzu na prawo. 12003

Do roznoszenia towarów potrzebny silny człowiek; 400 rubli zapewnienia obowiązany złożyć. Królewska 43. Zawadzki. 12036

Czytelnik potrzebny od lat 11—12, za całodzienne życie i pensję, za rogatką Mokotowską, ogród Szustra m. 27. 1645

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa; kaucja wymagana; oraz osoba dla dawania lekcyj nauki dzieciom, na godziny.— Wiadomość w piekarni Lubelskiej. Muranowska № 30. 12010

Maszynistka oraz panny do staników i do spódnic potrzebne są zaraz. Chłodna № 17, w podwórzu na lewo. 12121

Panny, maszynistki, podręczne i do nauki, potrzebne są do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście 26. Kozłowska. 12122

Panny potrzebne są do sukien. Ul. Śliska № 8, mieszkania 35. 12117

Panny do nauki potrzebne są do fabryki piór strusich. Tłomackie № 3, dom Manna.

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 30. Wiadomość: ul. Chłodna № 36, w sklepie piekarskim. 12125

Potrzebne panny do staników, podręczne i do nauki. Elektoralna № 11, m. 11. 1652

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic, oraz do nauki. Ulica Bednarska № 18, mieszkania 15. 12141

Kupno i sprzedaż.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania z czarnego drzewa petersburskiej roboty 4 fotele, 4 krzesła, 2 kanapy, 2 stoły; oprócz tego kwiaty i różne inne meble. Wiadomość w łazienkach, na rogu ulicy Agrykola Dolna i Czerniakowskiej, zapytać u szwajcara Kasianowa. 12087

Bardzo tanio męble do sprzedania. Wilcza domu № 17E, mieszkania 4. 12009

3 ogiery rasowe: szpakowaty, gniady i złoto-kasztanowaty, są do sprzedania. Ul. Wiejska № 5. 12049

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 11991

Nowo otworzony magazyn mebli przysposobił wielki zapas mebli nowych i używanych, przyjmuję meble do opakowania i odesłania na miejsce. kupuję meble używane. Marszałkowska № 73 naprzeciw Zielonego Placu. 11412

Meble rozmaite z powodu wyjazdu, oraz czarny garnitur mało używany, sprzedaje. Dzielna № 20a, stróż wskaże. 12016

Bardzo tanio 2 szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 34c, róg Marszałkowskiej, u stróża. 12013

Jest do sprzedania kredens orzechowy, dwa stoliki mahoniowe, komoda jesionowa, szafa do odzienia, toaleta damska i samowar duży zupełnie nowy. Chmielna № 44, m. 3.

Tuzin krzeseł salonowych pod lakier lub złoto, nowego fasonu, do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 19, mieszkania 5. 12080

Meble do sprzedania: garnitur angielski, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe umeblowanie z jadalnego pokoju, szaf para rozbieranych, 2 do bielizny małe, biurko orzechowe, bibljoteka, umywalka, szafka nocna, łóżko orzechowe i żelazne, otomana otwierana, szeslong, krzesełka czarne, jedwabiem kryte, konsolka, lustra, lampy, dywan dużych rozmiarów i serwet dwie. Wiadomość Bracka № 12, drngi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże. 12103

Meble orzechowe z 3-ch pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Złota № 10, mieszkania 15, od Marszałkowskiej 5-ty dom, oficyna lewa, na dole. 12069

Do sprzedania tanio 6 krzeseł giętych i stolik. Wspólna № 7a, 3-e piętro, m. 15.

Kupuję złoto, srebro i kwity lombardowe. Twarda № 16a, mieszkania 15. 12153

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 12154

Tanio do sprzedania: szal francuzki duży, mantylka czarna z szeroką koronką, kołdra watowa nowa, zegarek złoty, najlepszej fabryki; kolczyki złote z brylancikami i pierścionek. Ulica Krzywe-Koło, domu № 6, u Rukścińskiego. 12140

Meble ozdobne z 5-u pokoi, mało używane, całe urządzenie lub częściowo, do sprzedania tanio. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, przy ogródku, w pałacyku mieszk. 41.

Mebli 2 garnitury. francuzki i orzechowy, do sprzedania. Tamże przyjmują się roboty tapicerskie i dekoracyjne. Marszałkowska 71. 11970

Meble mahoniowe utrechtem kryte i pianino paryzkie za przystępną cenę. Elektoralna № 6, w bramie, 2-e piętro. 11847

Fortepian za rs. 80, sprzedam, wynajmę. Szkolna 6, szwajcar wskaże. 1624

Koń wierzchowy karej maści do sprzedania w koszarach lejb gwardji litewskiego pułku. Widzieć można codziennie zgłosiwszy się do stajennego Geszko. 11764

Kwity lombardowe przyjmuje. Złoto, srebro kupuję. Elektoralna № 33, m. 19. 11857

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, garnitur salonowy czarny i gabinetowy orzechowy, kredens, stół, krzesła, szafa rozbierana dębowa do bielizny, łóżka stylowe, toaleta, umywalnia, otomanka niewielka, biurko, szafa do sukien, szeslong, kolumny, obrazy, lampy, dywan, kandelabry etc. do sprzedania. Sienna 3, mieszk. 4. 12039

Meble do sprzedania: szafa rs. 20, biurko 10, komoda 10, stolik do kart 15, stolik 6, 4 krzesła 6, szafka 5, łóżko żelazne 4, dwa dywaniki za rs. 3, półeczka 3. Bednarska № 16, stróż wskaże. 12099

Mebli kilka garniturów używanych, dobrej roboty, oraz 2 czarne gustowne, utrechtem jedwabnym kryte i inne meble bardzo tanio. Miodowa № 13, u tapicera. 12160

Do sprzedania: gazomierz 3-płomieniowy, żyrandol 5-płomieniowy, kredens jesionowy z bufetem, biurko antyk grający, billard z 10-ma billami. Chłodna № 23, w składzie wódek. 12147

Pianina, fortepiany sześcio-szprejcowe, najnowszej konstrukcji i używane do sprzedania w fabryce fortepianów, Karwowski i Syn. Nowolipie 16, reperacje, strojenia przyjmuje. 12152

Są do sprzedania dwa duże kredensy: dębowy i orzechowy, dwa łóżka orzechowe. Ul. Krucza № 19, u stolarza. 12131

Maszyna fotograficzna z Wiednia, z przyborami, nowa. Wiadomość: Nowy-Swiat № 70, mieszkania 6. 12129

Dorożka jest do sprzedania każdego czasu z numerem. 4 konie i chomonta. Obejrzeć można do godz. 9 rano. Wiadomość: Marjensztadt № 1, stróż Walenty wskaże. 12118

Interesa handl. i majątk.

Rubli 5,400 zaraz jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, na procent umiarkowany. Wiadomość w słkadzie płótna w gmachu teatralnym pod filarami, obok cukierni. 12028

Rs. 5,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki. Nowogrodzka 13, od godz. 3 do 6, stróż wskaże. 12015

Osada z propinacją, 5 mórg gruntu, pół mili od Grodziska, z oddzielną książką hypoteczną, do sprzedania. Nowogrodzka 13, od godziny 3—6, stróż wskaże. 12014

Kapitały: 30,000, 8,000 i 3,500 zaraz do wypożyczenia na hypoteki, na mały procent. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano od 8 do 7 wieczorem. 12100

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Hoża № 32B. 12043

Rs. 5,000 lub 10,000 potrzebna pożyczka na 1-szy № hypoteki. placu 42,000 łok. kwadratowych, zabudowania gospodarskie, dwa domy frontowe, z których jeden dokończyć trzeba, ogród fruktowy starodrzew, w mieście Rawie,—posesja ta również może być w połowie sprzedaną. Wiadomość w Warszawie, Królewska № 43. Zawadzki. 12045

Sklep wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Grzybowska № 68. 12098

Sklep z dystrybucją i magazynem mód do odstąpienia za rs. 200. Elektoralna № 45.

Korzystny interes! Jatka do sprzedania, z powodu braku dozoru i prowadzenia dwóch interesów, pomiędzy fabrykami garbarskiemi, komorne nie drogie, interes ten może prowadzić i nie fachowy. Wiadomość: ulica Nowolipki № 58, w sklepiku, róg Wolność.

Pralnia przynosząca czystego dochodu rs. 100 miesięcznie, jest zaraz bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: kantor ogłoszeń, Senatorska 18. 1642

Wspólniczka do interesu handlowego potrzebna, 600 rubli kapitału mająca. Królewska 43.—Zawadzki. 12037

Rs. 1,000 jest do ulokowania na hypotece domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod № 4, a mieszkania 8. 11994

Magle do sprzedania. Ulica Wronia № 1, róg Pańskiej. 12020

Dom z ogródkiem do sprzedania tuż za rogatką Jerozolimską, należący do cyrkułu 8-o № 25/5090a; za rs. 3,000. 12000

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość przy ul. Wspolnej № 15, u właściciela domu. 12008

Rs. 1,200 potrzebna pożyczka na pewną hypotekę. Królewska 43. Zawadzki. 12038

Sklep wiktuałów do odstąpienia; miejsce odpowiednie na dystrybucję, piśmiennictwo lub owocarnię. Nowolipki № domu 22. 11795

Rs. 2,200 jest do ulokowania zaraz na domu lub majątku. Marszałkowska 56, w dystrybucji. 11859

Korzystny interes! Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, jako to: szafy, dwa bufety, znaki, słoje, wagi, miary i wszelkie przedmioty także sklepowe. Wiadomość na Pradze, ulica Ząbkowska № 153a, u właściciela domu, rano: od 8 do 11 i od 1 do 3 po południu. 11871

Sklep do sprzedania za pół darmo. Ulica Bugaj № 11. 11869

Kawarja wraz z kawiarnią, z całem urządzeniem, do sprzedania z powodu wyjazdu, ulica Dzika № 37, wiadomość na miejscu.

Dystrybucja jest do odstąpienia zaraz na jednej z ludniejszych ulic. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4, dom p. Hordliczka w dystrybucji. 11955

Z powodu słabości sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi jest w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość w kantorze loterji № 11 Elektoralna.

Do sprzedania w Mokotowie dom duży z ogrodem owocowym, z szerokim placem frontowym rozległość około 40,000 łokci kwadratowych. Wiadomość w cegielni Leśniowskich u Ziemeckiego. 1623

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Hoża № 13. 12151

Osada dziedziczna za Wolską rogatką, obejmująca przestrzeni 101,660 łokci □ do sprzedania. O cenie i warunkach objaśni rządca domu, Niecała № 12. 12157

Jest sklepik do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Piwna № 9. 12162

Kapitały rs. 5,000 i 3,500 do oddania na hypoteki, u rządcy domu, Niecała № 12.

Rs. 3,000, 4,000 i 7,500, do wypożyczenia zaraz, na pierwszy N-r hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji rejenta Kietlińskiego w sądzie okręgowym. 12165

Dom nowy murowany, z oficyną drewnianą nową, ogrodem, do sprzedania za rs. 5,500, z powodu pilnego wyjazdu, dochód roczny rs. 600. Ulica Burakowska № 12/28aa. Tramwaje dochodzą do miejsca. 12167

Rubli 5,000 zaraz jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, na procent umiarkowany. Wiadomość w księgarni H. Olawskiego, Świętokrzyzka № 11.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy obszerny, o dużem oknie wystawowem i z eleganckiem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 57, w kantorze stręczeń sług. 12150

Skład węgli do sprzedania każdego czasu. Chmielna № 62, wiadomość u stróża. 12123

Sklep mydła i nafty do sprzedania tanio. Tamka № 36. 12124

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nabycia majątku. Mieszkanie wygodne, kontrakt 6-letni, za rogatką Jerozolimską. po lewej stronie, 1-a ulica od szosy № 19/5091.

Kilka sum do umieszczenia na hypotekę domów w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kwapińskiego, Świętojerska № 12. 12134

Lokale.

Pokój przy familji. Ulica Niecała № 12, mieszkania 7, 2-gie piętro. 11997

6 pokoi z komfortem, wszelkiemi wygodami, ze stajnią, wozownią lub bez. Ulica Wilcza № 15a. 12007

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 11. Wiadomość w biurze właściciela domu, lub u rządcy. 11943

Poszukuje się od 1-go Października mieszkania składającego się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarki, na 1-m lub 2-m piętrze, w oficynie, mniej więcej w środku miasta. Adresy proszę składać w domu przy ulicy Niecałej № 2, m. 12. J. Sommer.

Mieszkania świeżo wyrestaurowane, oraz sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia. Wiad. na miejscu u rządcy, Wielka № 13.

Poszukuje się lokalu od 1 Października, składającego się z 4 do 5 pokoi, na zakład przemysłowy nieprzeszkadzający sąsiadom, w blizkości ul. Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Oferty proszę złożyć przy ulicy Nowogrodzkiej № 21, mieszk. № 1. 1654

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, na 1-m piętrze. Ul. Nowogrodzka № 13. 12130

Lokal na magle do wynajęcia, miejsce wyrobione. Nowa-Praga, ul. Środkowa № 60. Komorne niedrogie. 12133

Lokale większe i mniejsze przy ulicy Instytutowej № 4 i 6, zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu, lub w biurze właściciela domu, Miodowa № 11. 12041

Salon z balkonem, sypialnią, elegancko umeblowane rs. 35, oraz pokój osobny rs. 18. Widok, róg Marszałkowskiej № 21a, 1-e piętro, lokalu № 3. 12034

Do najęcia od 1 Października r. b., mieszkanie złożone z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej przy ulicy Włodzimierskiej № 14, na 3 piętrze od frontu. Wiadomość u rządcy. 11974

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu 6 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i spiżarką na 1-m piętrze od frontu. Hoża № 3, mieszk. 9. Wiadomość u rządcy w tymże domu. 11768

Pokój kawalerski umeblowany, z usługą i samowarem do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 54, m. 6. 12040

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Przyjmują się rękawiczki do prania, damskie i męzkie i z magazynów. Widok № 11, mieszkania 9. 12026

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Niesłychanie tanio! Są do wynajęcia w nowo-wybudowanym różne lokale, w każdym czasie lub od 1 Października, od 2 do 5 pokoi, z przedpokojami, balkonami, zlewami i oświetleniem gazowem, także sklep na szynk lub handel korzenny albo mydlarnię, obszerna suteryna na magle albo na jaki warsztat. Tamże są do sprzedania 3 pary okiennic sklepowych i kilka par okien okutych, zupełnie nowych. Wiadomość: ulica Pańska № 56, u właściciela domu. 11995

Ja tylko połowę ceny płacę za szkolne książki. Antykwarnia przy ulicy Mazowieckiej № 12. 12093

Fryzjerka przeniosła swój zakład na tąż samą ulicę Nowy-Świat № 54; przyjmuje wszelkie wyroby w zakres fryzjerski wchodzące, oraz czesanie dam miesięcznie, po cenie nizkiej. 12161

Chłopczyk 3-tygodniowy, silnej budowy ciała, nie chrzczony, z rodziców inteligentnych, może być oddany na własność, z przyczyny niezamożności rodziców. Adresy uprasza się pozostawić w biurze ogłoszeń Senatorska 18, lub w kiosku na Krak'-Przedm. naprzeciw domu Roezlera, pod lit. M. C. 2.

Do wzięcia na własność chłopczyk dwuletni, ochrzczony, ewangelik, wychowany na wsi. Oferty, Warszawa, poste-restante „Heronim.“ 11808

Dziecko na garnuszek chce wziąść osoba, zamieszkała przy ulicy Ogrodowej № 44.

Akuszerka Marja Fedorowicz, Jerozolimska 15, przyjmuje osoby przyjezdne na kurację, w osobnych i wspólnych pokojach, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka; sekret i wygoda zapewnia się. 1648

Akuszerka W. D. przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością w wspólnych i osobnych pokojach z osobnem wejściem z wszelkiemi wygodami od rs. 15 i wyżej z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się Ulica Bednarska № 18, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia w bramie parter na lewo. 11772

Akuszerka Natalija przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy. Pokoiki z samowarem i usługą rs. 8. Ulica Hoża № 14B, mieszk. 21. 11950

Żebrowska akuszerka, z hotelu Drezdeńskiego przeprowadziła się na ul. Chmielną № 4, o czem zawiadamia Szan. Damy.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach, zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 11988

U akuszerki pokoik osobny z wszelką wygodą dla osób spodziewających się słabości. Ulica Elektoralna 10. 12166

Mamki bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49. 12164

Mamka młoda, przystojna, blondyna, ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki. Ulica Żurawia № 1. 12158

Jest mamka bez długu z obfitym półrocznym pokarmem. Ulica Nowolipki № 32 lit. B, wiadomość u Marjana Boczkowskiego. 12143

Zgubiono przy rogatce Mokotowskiej portmonetkę w której oprócz 6 rs., były kwity: lombardu № 312, pocztowy, z redakcji, fotografii Karoli i Pusz i różne notatki; sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Świętokrzyzką № 23, m. 9, za nagrodą. 12005

Cennik w rodzaju notesa wczoraj na ul. Elektoralnej lub Żabiej zgubiony został. Łaskawy znalazca zechce takowy odesłać na Elektoralną № 19, m. 15, za wynagrodzeniem. 1653

Pies ceter, żółty, mający łapy z dołu, podgardle, piersi i łys białe, zginął dnia 5-go b. m., na szyi obroża rzemienna z wierzchem stalowym, podgardle wytarte. Za dostawienie takowego lub wskazówkę pod № 21, m. 1, Bednarska, stosowna nagroda. 12142

W dniu 7-m Sierpnia wieczorem, z hotelu Europejskiego wybiegła suka koloru popielatego, wabi się „Mira.“ Znalazca zechce odprowadzić do hotelu Europejskiego do kąpieli, za nagrodą. 12119

Pies wyżeł, rasy ceter, ułożony w drugiem polu, do sprzedania. Wiadomość w Błoniu u Aleksandra Borowskiego. 12128

Wyżeł do sprzedania. Ulica Śliska № 1, m. 20. od godziny 2—4. 12126

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 28 Іюля (9 Августъ) 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.